317 Wtorek 31 Grudnia 1878 Rok 68.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

MDCCCLXXVIII

Lwów, 31 grudnia.

Pisać nekrolog staremu rokowi, stawiać horoskop nowemu, rzucać w przeszłość żal niepowodeń i gorycz doznanych zawodów a przyszłości powierzać wszystkie nadzieje, jakie się jeszcze ostały, wszystkie illuzye i życzenia, które jeszcze nie padły ofiarą nieubłaganych faktów — stary to zwyczaj i stara pociecha, ale niewdzięczny temat dla dziennikarza, któremu zapomnieć nie wolno, że nowa data nie stanowi nowej epoki, że wraz z starym rokiem nie zamkną się jeszcze źródła współczesnych ciężkich walk i trosk publicznych. Witaliśmy rok ubiegający nie w różowej jutrzence szczęśliwych obietnic, ale wśród dogasającej uny walki na wschodzie — Rok nowy witamy wśród pokoju. Jakoż w tym względem spełniły się życzenia — i to było najgłówniejszym dodatnim rezultatem, który rok stary zostawił nowemu w spuściźnie. Pessymistyczny a nawet rozpaczliwy pogląd na najbliższą przyszłość, tak usprawiedliwiony rok temu, ustąpił jaśniejszym widokom i lepszym nadziejom, a jeżeli stary rok zostawia nam jeszcze niemało trudnych kwestyj, niemało powodów do zaniepokojenia, to usunął zawsze najgroźniejsze niebezpieczeństwo a mara europejskich wojennych zawikłań została zażegnaną. Wobec wielkiego znaczenia tego rezultatu maleją niezawodnie inne troski i obawy, łagodnieją otwarte dotąd spory i kolizye, lecz łudziłby się mocno, ktoby nie widział w nich możliwego zarzewia nowych katastrof i niebezpieczeństw. Rok nowy będzie szczęśliwym, jeśli dokona pacyfikacyi, jeśli pokojowi odbierze cechę zawieszenia broni, jeśli sam fakt pokoju usankcyonuje szczerem pojednaniem antagonizmów i interesów, i oprze go na silnej podstawie, t. j. na wzajemnem zaufaniu i sprawiedliwości. Ale polityczne międzynarodowe trudności, to nie jedyna chmura, która zasępia horyzont europejski. W łonie społeczeństw, w wnętrzu samych narodów poczynają nurtować prądy niebezpieczne; agitacye dążące do radykalnego przewrotu najświętszych instytucyj, najpoważniejszych urządzeń socyalnych, szerzą zuchwale nienawiść ku chrześciańskim warunkom bytu narodów — a potworność i nikczemność środków, jakiemi posługują się te bandy, objawiła się niestety w kilku królobójczych zamachach. Obyż i w tym kierunku Rok Nowy był rokiem pokoju, rokiem zwycięztwa nad żywiołami przewrotu, rokiem tryumfu wielkich prawd chrześciańskiej moralności, która najpotężniejszą jest rękojmią szczęścia i pokoju tak jednostek jak społeczeństw! A teraz przejdźmy do dorywczego i pobieżnego przeglądu dziejów tegorocznych z życzeniem, aby wszystko, co w nich było sprawiedliwem i dodatniem, wzrastało i krzewiło się w przyszłości, a wszystko, co sieje ziarno klęsk i burzy, zginęło za wolą Opatrzności.

W bardzo trudnem położeniu znajdowała się monarchia austryacko-węgierska na początku r. 1878. Upojona zwycięstwem Rossya dyktowała Turcyi w San Stefano warunki pokoju, z których znaczna część wchodziła w kollizyę z żywotnemi interesami Austro-Węgier. Hr. Andrassy w ciągu kilkuletnich zawikłań na wschodzie umiał zawsze przedstawiać interesa austryackie w taki sposób, że zbiegały się one z interesami całej Europy. To też nie sama monarchia austryacko-węgierska lecz Europa założyła przeciw traktatowi san-stefańskiemu protest tak stanowczy, że Rossya musiała ustąpić. Kongres berliński, który miał sprowadzić extrawagancye sanstefańskie do słusznej miary, z dwóch powodów uważać należy za tryumf dla Austro-Węgier. Najpierw bowiem faktem jest, że idea kongresu wyszła z Wiednia, że hr. Andrassy wystąpił z nią jeszcze w toku wojny rossyjsko-tureckiej, a powtóre faktem jest, że ta sama Europa, która wytknęła Rossyi kres w exploatacyi zwycięstw i ściśle zakreśliła granice okupacyi Bułgaryi przez wojska rossyjskie, poruczyła Austro-Węgrom missyę zaprowadzenia ładu w Bośnii i Hercegowinie. Wyrazem nieufności był traktat berliński dla Rossyi a objawem zaufania dla Austro-Węgier. Sprawa okupacyi Bośnii i Hercegowiny stała się tematem długiej a namiętnej polemiki tak w parlamencie jak i prasie, bo przeciwnicy jej odegrali role mędrców i proroków *a posteriori*. Pomijano systematycznie genezę okupacyi, zamilczano tę okoliczność, że Europa poruczając Austro-Węgrom uporządkowanie stosunków w Bośnii i Hercegowinie, uznała tem samem jej lojalną missyę cywilizacyjną na wschodzie, a natomiast główny nacisk padał zawsze na wypadki, których nikt przewidzieć nie mógł, na krwawy przebieg okupacyi. Dotykamy tylko pobieżnie tej sprawy, bo na odświeżenie wszystkich jej okresów i na rekapitulacye jej motywów braknie miejsca w tym krótkim poglądzie na wypadki całego [illegible] nowi jeszcze kwestyę otwartą i przechodzi na rachunek roku przyszłego, bo choć przeciwnicy hr. Andrassego zupełną ponieśli klęskę w delegacyach, mimo to nie zrzekli się dalszej walki na innem polu, w Radzie państwa. W Węgrzech walka nie wznowi się już w dawnych rozmiarach, opinia publiczna pogodziła się tam z Tiszą i hr. Andrassym i nie widzi w okupacyi przysługi oddanej Rossyi, lecz owszem zaszachowanie Rossyi jako przedstawicielki panslawizmu. A opinia publiczna w Węgrzech, okazała się w ciągu zawikłań na wschodzie tak drażliwą na wszelki pozór tolerancyi dla panslawistycznych planów, że jej dzisiejsze zachowanie się więcej trafiać powinno do przekonania aniżeli naciągnięte wywody austryackiej opozycyi. Długi czas w Węgrzech panował taki zamęt pojęć, że hr. Andrassego i Tiszy nawet ich przeszłość i charakter polityczny nie zasłaniały od posądzeń o sympatye dla panslawistycznych planów rossyjskich. Jeżeli więc dzisiaj ustało to posądzenie, to trzeba przypuścić, że Węgrzy zmienili zdanie albo, coby było prostą niedorzecznością, posądzić społeczeństwo węgierskie o forytowanie zamiarów rossyjskich i aprobowanie usług wrzekomo Rossyi okupacyą wyświadczonych. Bodajby zawsze panslawizm święcił takie tryumfy i zewsząd otrzymywał takie przysługi, jak te, którą upatrzono w okupacyi Bośnii i Hercegowiny! Pewnie Europa nie trwożyłaby się więcej tą zmorą, która od wielu lat zagraża jej porządkowi publicznemu. Rzecz naturalna, że taki zamęt w pojęciach, takie tendencyjne podsuwanie rządowi celów wielce niepopularnych i bardzo niebezpiecznych, nie mogło minąć bez złych skutków. Są one aż nadto wiadome dla każdego, kto śledzi rozwój bieżących wypadków. Tendencyjne traktowanie sprawy okupacyjnej wywołało wielką dezorganizacyę w stronnictwach parlamentarnych po jednej i drugiej stronie Litawy. Stronnictwa, które dotąd słynęły z karności, nie zdołały oprzeć się wpływom dezorganizacyjnym. Tak w Wiedniu jak w Budapeszcie większość zaczęła rozpadać się na frakcye luźnie ze sobą połączone, a gdyby tak iść miało dalej w jednej i drugiej stolicy, wprost niemożliwą byłaby egzystencya parlamentarnego gabinetu. Sprawa okupacyi głównie ale nie wyłącznie wywołała ten stan rzeczy, bo zaród dezorganizacyi objawił się już w toku sprawy ugodowej, której ostateczne załatwienie należy także do historyi ubiegłego roku. Ugoda austryacko-węgierska przyszła do skutku a dualizm jak mówiono odniósł zwycięztwo polityczne. Byle tylko nie zbyt często odnosił takie zwycięztwa! Dualizm ocalał, bo przeciwnicy ugody nie mogli wskazać innnej formy stosunku Austryi do Węgier. Ale przebieg rokowań ugodowych za-

LISTY PARYSKIE

XLIV.

Radość Lapończyków. Pierwszy śnieg. Klub łyżwiarzy. Mróz i imaginacya Jarmark noworoczny Konkurencya Arystokracya handlowa. Wigilia dla Alzatczyków. *Réveillon* i *rébellion*. Definicya raka. Autor *Księżnej Borowskiej*. Zdania prasy. *Le Grand-père*. *L'age ingrat*. M. Rosenthal i zdanie o nim Liszta. Koniec roku.

(Dokończenie)

U Francuzów Wigilia Bożego Narodzenia bywa także obchodzoną, ale zupełnie inaczej. Ucztują i oni ale dopiero od połowy następnego rana, i głównym przedmiotem uczty jest *boudin*, to jest pewien rodzaj kiszki bardzo podobnej do niemieckiego *blutwurstu*. Hulanka ta, dla której nawet policya tak jest łaskawą, że wszystkie restauracye, [illegible] i szynki mają pozwolenie pozostawania przez całą noc otwartemi, nazywa się *réveillon*.

[illegible] ta dała powód do tragi-komicznego wypadku w Koblencyi w roku 1870. [illegible] to jeden z moich przyjaciół, jeden z tych tysięcy jeńców, którzy obozowali w barakach [illegible] pod tem miastem, bo tylko [illegible] było rozkwaterować w samem [illegible] we wszystkich miastach [illegible] Renu, znajdujący się tam [illegible] bardzo uprzejme [illegible] liczyła się niby [illegible] w Koblencyi [illegible] srodze [illegible] bo [illegible] z syn [illegible] także poległ pod Sedanem, a drugi został ciężko ranny w Pikardyi, i tam z pola bitwy przeniesiony do zamku pewnej rodziny francuzkiej, znalazł najtroskliwszą opiekę, pomoc lekarską i prawdziwie rodzicielskie pielęgnowanie, przez co w prędkim czasie wyszedł z niebezpieczeństwa i zupełnie odzyskał zdrowie. Zapewne w skutek tej okoliczności generał Werder okazywał wszelkie możliwe względy dla oficerów i żołnierzy francuzkich.

Ale podejrzliwej policyi miejscowej zdawało się, że wpadła na ślad spisku, który ma wybuchnąć w Wigilję Bożego Narodzenia, a którego organizatorami mieli być oficerowie francuzcy. Przedsięwzięto naturalnie odpowiednie środki, i w przeddzień Bożego Narodzenia wyszedł rozkaz dzienny, nakazujący oficerom nie wychodzić ze swoich kwater, a nadto przed każdym domem, w którym znajdowali się jeńcy francuzcy, miała być oświetlona latarnia, a na kolei przygotowano wagony, które miały nazajutrz kilkuset oficerów odwieźć do twierdz północnych.

Wszystkie te surowe środki były, jak się w końcu okazało, zupełnie niepotrzebnemi. Nikomu się o żadnym spisku nie śniło, tylko oficerowie francuzcy rozmawiali tu i ówdzie między sobą o zamiarze obchodzenia wspólnie zwykłego *réveillonu*, a policya nie dosłyszała i myślała, że to idzie o *rébellion*. Ztąd odpowiednie raporty długouchych ajentów, rewizye po kwaterach i inne środki ostrożności.

Encyklopedya anegdotyczna podaje między innemi facecyami, że kiedy akademia francuzka zajmowała się, jeszcze w końcu zeszłego wieku układaniem słownika, który miał dodać jeden więcej liść do jej wieńca nieśmiertelnej sławy, w tuzach niejakiej ważności, mianowicie co do wyrazów technicznych naukowych, uciekała się do pomocy specyalistów, profesorów stanowiących powagę w tej lub owej gałęzi nauki, i za to gałęzi owej akademii nie można, dziwić [illegible] poczuciu, a co większa, prawie przyznaniu się do niezupełnej doskonałości. Doszedłszy do wyrazu *écrevisse* uczone grono czterdziestu nieśmiertelnych określiło go w następujący sposób: „Rak, jest to pewien rodzaj ryby, czerwonego koloru i odznaczającej się tem szczególnie, że z równą łatwością może pływać naprzód i w tył."

Definicya ta przesłaną została sławnemu naturaliście Cuvier z prośbą o dodanie, jeżeli czego nie dostaje do dokładności określenia. Uczony zoolog odesłał notatkę z dopiskiem: „Definicya jest doskonała, uczynię tylko to małe zastrzeżenie, że rak nie jest rybą, że nigdy nie bywa czerwony za życia, i że nigdy w tył nie pływa."

Ta złośliwie dowcipna anegdotka przypomniała mi się po przeczytaniu w dwóch czy trzech polskich dziennikach krótkich sprawozdań o wystawionym tu przed dwoma czy trzema tygodniami dramacie *Księżna Borowska*. Podług tych dzienników autor tej sztuki nazywa się Piotr Krakowski, był komisarzem włościańskim w Kongresówce, a dramat jego przyjęty został przez prasę francuską bardzo sympatycznie. Otóż na sposób Cuviera możnaby tu powiedzieć: Wszystkie te wiadomości są bardzo dokładne, z tem małem zastrzeżeniem, że autor nie nazywa się ani Piotr, ani Krakowski, nosi on bowiem imię jednej z wielkich rodzin polskich, pieczętujących się herbem Korwin, i zkąd może ktoś go wychrzcił na Krakowskiego, ale też oprócz imienia nie ma on nic więcej polskiego; kraju polskiego i jego obyczajów najwidoczniej nie zna, bo jego [illegible] się między Petersburgiem i Paryżem [illegible] koniec prasa tutejsza z wyjątkiem jednego czy dwóch dzienników schlebiających [illegible] w której żyje autor *Księżny Borowskiej*, przyjęła nowy ten dramat jednozgodnem uznaniem, że jest niedołężnie prowadzony, grzeszy niesmacznym stylem [illegible] każdym względem zupełnego nieobeznania się autora z warunkami sceny.

I nic dziwnego. Autor, z którego czystnych opowiadań i naszkicowanej treści Aleksander Dumas syn z swoim nieporównanym talentem dramatycznym i wspaniałym stylem, utworzył *Rodzinę Daniszewów*, której powodzenie w niemałej części przypisać można zupełnej nowości obrazów rossyjskiego życia, wmówił w siebie, że to jemu wyłącznie należy się zasługa długiego i rzeczywiście świetnego powodzenia tej sztuki, i dlatego na drugi raz uznał za stosowne obejść się bez współpracownictwa Dumasa i tak mu się to powiodło, że nie wiele brakowało, żeby został wygwizdany przy pierwszem przedstawieniu.

Dyrektor teatru *Ambigu*, licząc na ciekawość publiczności paryzkiej, lubiącej sztuki z życia obcych narodowości, nie żałował pieniędzy na dekoracye, istotnie warte lepszego losu, i dla nich to jak i dla talentu występujących w tym dramacie artystów *Księżna Borowska* zostanie jaki dziesiątek razy przedstawioną, ale nie sądzę, żeby który dyrektor zdecydował się wystawić jaką nową sztukę tego autora.

Kronika teatralna paryzka zanotowała jeszcze jeden niezwykły a właściwie dotąd niebywały fakcik z okoliczności *Księżnej Borowskiej*. Po dwóch czy trzech pierwszych przedstawieniach dzienniki doniosły, że prasa miejscowa została raz jeszcze zaproszoną przez autora i dyrektora na następne przedstawienie, po którem niezawodnie reprezentanci dzienników nie poszli wieczerzać na koszt własnych kieszeń. Nazajutrz też niektóre dzienniki, ale i to tylko półgębkiem napomknęły, że sztuka ta zyskała nieco przez skrócenie kilku scen, opuszczenie niektórych niezbyt szczęśliwych wyrażeń i że jest w niej istotnie materyał, z którego dałoby się coś bardzo interesującego zrobić i gotówbym się założyć, że p. Nie-Krukowski w tych wyrażeniach znalazł bezwarunkową pochwałę swego dzieła.

Na szczęście dla teatrów i publiczności nie brak jeszcze sztuk zalecających się [illegible]

[illegible] klęską popularności dualizmu, że mimo woli nasuwa się myśl, jak wielkie trudności łączyć się będą z następnem odnowieniem ugody, kiedy już teraz do wzajemnych ustępstw potrzebny był nacisk wspólnego niebezpieczeństwa wobec wypadków wschodnich! W obu najważniejszych tegorocznych sprawach monarchii, w odnowieniu ugody i załatwieniu kredytów okupacyjnych delegacya galicyjska odegrała rolę wybitną i znakomite oddała usługi idei, której od początku konsekwentnie broniła t. j. idei, że wszystkie sprzeczności i nieporozumienia wewnętrzne ustępować muszą w razie, gdy chodzi o potęgę monarchii na zewnątrz, o jej gotowość tak do odparcia zamachów jak do spełnienia misyi politycznej i cywilizacyjnej. Broniąc tej zasady delegacya nasza zostawała zawsze w zupełnej harmonii z krajem, zkąd otrzymywała uznanie i zachętę. Tym razem sam monarcha wyraził w najłaskawszy sposób delegatom polskim uznanie za usługi oddane najważniejszym interesom państwa. Rozstrój, który wkradł się we wszystkie stronnictwa i frakcye Rady państwa, nie ominął także koła polskiego, ale nie sprowadził takich następstw jak w klubach wiernokonstytucyjnych. Ani liczbą ani sposobem postępowania secesyoniści nie zagrażają stanowisku koła polskiego a efemeryczne tryumfy krasomowcze nie zaćmią rzetelnej zasługi. O sejm krajowy sprawa ta odbiła się tylko zlekka ale w sposób, który secesjonistom wystarczyć powinien za przestrogę i wskazówkę, po czyjej stronie stoi legalna reprezentacya opinii kraju. Kiedy mowa o sejmie, dodajemy, że i w tym roku postąpił naprzód w wytkniętym sobie od kilku lat kierunku, t. j. na polu ekonomicznych reform, które w blizkiej przyszłości podnieść mają kraj nasz na wyższy stopień dobrobytu. Tkwią jeszcze dobrze w pamięci prace sejmu z ostatniej sesyi na tem polu dokonane, więc nie wchodzimy w szczegóły mając przed sobą tak obszerny zakres wypadków europejskich.

Hödel i Nobiling! Około tych dwóch nazwisk daje się ugrupować historya wewnętrznej polityki Niemiec w ubiegłym roku. Dwóch królobójców wydało w jednym roku państwo *der guten Sitten und der Gottesfurcht*, dwa razy próbował socyalizm królobójstwem wywołać chaos, którego potrzebuje niezbędnie do spełnienia swoich planów destrukcyjnych. Socyalizm nie jest nowością dla Niemiec, ale dopiero w r. 1878 poznano tam, że socyaliści to nie garstka warchołów marzących o niewykonalnem dziele zniszczenia, lecz stronnictwo liczne i dobrze zorganizowane, mające cele niewyraźne, do których zbliża się za pomocą różnych środków. Wzrost liczby głosów, które w przedostatnich wyborach padły na kandydatów socyalistycznych, zaniepokoił ks. Bismarcka i w ogóle społeczeństwo niemieckie, ale niebezpieczeństwo wydawało się nie tak groźne, żeby zaraz szukać należało nadzwyczajnych środków zaradczych, niezupełnie zgodnych z swobodami konstytucyjnemi. Pierwszy zamach na cesarza Wilhelma nie przekonał stronnictwa liberalnego o tej potrzebie. Dopiero Nobiling pomógł ks. Bismarckowi dopiąć do celu i nowo wybrana Izba uchwaliła ustawę wyjątkową przeciw socyalistom. Izba musiała być rozwiązana, aby nowy parlament nagiął się do woli pierwszego ministra i uchwalił ustawę, którą sam autor uważać musi za *malum necessarium*. Ustawa ta stanowi *pendant* do ustaw majowych, bo jest także produktem okolicznościowego, że tak powiemy, ustawodawstwa, które nie łączy się w całość organiczną i wytwarza stan anormalny. Najzręczniejszy sofista nie zdoła wykazać, że niemieckie ustawy wyjątkowe wydane najpierw przeciw kościołowi katolickiemu a obecnie przeciw socyalistom dadzą się pogodzić z niesfałszowanemi pojęciami konstytucyjnemi i liberalnemi. Ale niebezpieczeństwo wyjątkowe, wzmaga wyjątkowych środków zaradczych. Tylko w ten sposób daje się złagodzić smutny stan rzeczy. Czy jednak wyjątkowa ustawa przeciw socyalistom wyda spodziewane owoce, czy przynajmniej położy kres wzrostowi socyalizmu, jeżeli go już całkowicie wyplenić nie zdoła, to wykaże dopiero przyszłość. Na samej ustawie nie polega jednak ks. Bismarck, lecz dąży także inną drogą do przywrócenia harmonii w ciężko skołatanem życiu społecznem. Środkiem do tego celu jest zastanowienie *Kulturkampfu*, którego mimo widocznej jałowości a nawet szkodliwości Niemcy nie mogły zaniechać, dopóki na tronie papieskim siedział Pius IX. Wybór więcej umiarkowanego Leona XIII był bardzo pożądaną sposobnością do zwrotu i ks. Bismarck rozpoczął już ten zwrot całkiem jawnie, zawiązując rokowania z delegatami Stolicy Apostolskiej. Kilka miesięcy trwają te rokowania na pozór bez skutku, bo ostatecznie dotąd ani nie cofnięto ustaw majowych ani nie nadano im w praktyce odmiennej interpretacyi. W rzeczywistości jednak skutek jest znakomity, bo najpierw obie strony zamanifestowały chęć pojednania bardzo wyraźnie i szukają tylko teraz najstosowniejszej drogi do wyjścia z przykrej sytuacyi bez ujmy dla swoich praw, a powtóre opinia publiczna w Niemczech oswoiła się już z myślą, że *Kulturkampf* był dziełem od początku chybionem i powinien być zaniechany. Do niedawna obawiał się ks. Bismarck, że ugoda z Watykanem natrafi na opór w stronnictwie ultramontańskiem, które dotąd mówiło tylko o kapitulacyi państwa a odrzucało ugodę opartą na obustronnych ustępstwach. Niedawno głowa centrum niemieckiego parlamentu, Windthorst zapowiedział bezwarunkowe poddanie się ugodzie. W przyszłym roku sprawa ta dojrzeje jak się spodziewać można w sposób pomyślny dla pokoju wewnętrznego Niemiec. Nad pokojem wewnętrznym może ks. Bismarck swobodnie pracować, bo nie grozi mu żadna dywersya z zewnątrz. W ciągu całego roku ani razu nie ozwała się z Francyi groźba odwetu, która dawniej na prawdę niepokoiła Niemcy. Republika francuzka milcząco zrzeka się pretensyj odwetowych i z tego powodu posiada ciągle w ks. Bismarcku życzliwego protektora. Wobec reszty Europy Niemcy odegrały w roku ubiegłym rolę bardzo ważną. Kongres berliński, co do [illegible] cyatywa należy do hr. Andrássego, [illegible] do skutku i skończył się pokojowym traktatem głównie za staraniem ks. Bismarcka. Nie da się zaprzeczyć, że gdyby nie [illegible] interwencya ks. Bismarcka, gdyby nie jego powaga tak wobec Rossyi jak i strony przeciwnej, kongres mógłby się był kilka razy rozbić zupełnie. Wierny oświadczeniu z r. 1875 że dla sprawy wschodniej Niemcy nie mogą poświęcić ani jednej kropli krwi ani jednego talara — ks. Bismarck [illegible] sprawą kongresową neutralnie, nie angażując się w żadnej kwestyi. Wyszło to na korzyść Rossyi, bo ks. Bismarck nie potrzebując bronić interesów niemieckich, łagodził jak mógł swojej aliantce przykry odwrót z pozycyi sanstefańskiej. Opinia publiczna w Niemczech niezupełnie podzielała zdanie ks. Bismarcka i byłaby niezawodnie przyklasnęła kanclerzowi, gdyby zrywając z tradycyami osobistej polityki zniewolił był Rossyę do jeszcze większych ustępstw. Opinia publiczna uważała to nawet za obowiązek Niemiec jako mocarstwa powołanego do wywierania wpływu na wszystkie kwestye europejskie. Jeżeli przyszłość wykaże, że traktat berliński nie zupełnie zażegnał niebezpieczeństwo wywołane przesadnemi uroszczeniami Rossyi, to historya część odpowiedzialności złoży na ks. Bismarcka.

Dawno już Anglia nie przebyła w jednym roku tylu ważnych zdarzeń i tylu tryumfów jak w r. 1878. Obawa wielka panowała w Anglii na początku roku, gdyż Rossya po upadku Plewny i wzięciu do niewoli całej armii tureckiej w Szybce posuwała się szybko na Konstantynopol lekceważąc sobie wszelkie względy na interesa innych mocarstw a mianowicie Anglii. Lord Beaconsfield stanął w drodze temu pochodowi tryumfalnemu i ostatecznie dopiął celu, bo na widok wielkich przygotowań wojennych Anglii, Rossya nie mogąc liczyć na żadną pomoc lecz raczej na wystąpienie równoczesne innych mocarstw interesowanych, zrezygnowała na świetny dla siebie traktat sanstefański i poddała się orzeczeniom areopagu europejskiego w Berlinie. Lordowi Beaconsfieldowi należy się za to uznanie od historyi, bo tylko jego wytrwałość i energia zapobiegły powrotowi Anglii na tory kwietyzmu a raczej apatyi propagowanej przez Gladstona. W walce z Gladstonem lord Beaconsfield okazał się mężem stanu przypominającym najświetniejsze tradycye polityki angielskiej. Rzecz stanęła w końcu na tem, że Gladstone stał się reprezentantem systemu obojętności, graniczącej z jawnym russofilizmem a lord Beaconsfield reprezentantem polityki czynnej, zapewniającej W. Brytanii wielki wpływ na sprawy międzynarodowe kontynentu. Było to zadanie niełatwe, bo od wielu lat Anglia, dzięki kierującej roli Gladstona, zesuwała się ciągle z widowni europejskiej i zamykała się w ciasnem kole swoich bezpośrednich materyalnych interesów. Kongres berliński znacznie zmniejszył urok polityki lorda Beaconsfielda po za granicami Anglii, bo ostatecznie pokazało się, że hr. Szuwałów wchodził w Londynie w formalne targi a po kongresie wyszła na jaw sprawa cypryjska, w której Anglia poświęciła wszystkie szumne frazesy o obronie interesów ogólno-europejskich dla korzystnego interesiku. Targi z hr. Szuwałowem zachwiały wiarę w stałość postanowień Anglii a sprawa cypryjska jeszcze więcej podniosła tę nieufność. W sprawie tej poszła Anglia tylko za głosem egoizmu nie oglądając się na nic więcej. W polityce egoizm nietylko nie jest zdrożnością lecz do pewnego stopnia nawet całkiem lojalną i wzorową dyrektywą. Ale nie należało łudzić świata frazesami o bezinteresownej obronie interesów całej Europy, skoro równocześnie po za plecyma mocarstw toczyły się już rokowania z Portą o Cypr. Owe interesa europejskie były dla Anglii tylko środkiem do celu, gdyż chodziło o to, aby po jej stronie stanęły inne mocarstwa i tem zniewoliły Rossyę do odstąpienia od traktatu sanstefańskiego. Że to nadużycie tak szumnego hasła poszło rychło w niepamięć, zawdzięcza Anglia tylko tej okoliczności, iż ostatecznie zajęcie Cypru nie wchodziło w kolizyę z interesami innych państw i wyszło na jaw dopiero po ustąpieniu Rossyi z pozycyi sanstefańskiej. Zresztą nie da się zaprzeczyć, że kongres berliński mimo epilogu cypryjskiego, stanowi przedmiot tryumfu dla angielskiej dyplomacyi. Może ona powiedzieć o sobie i powiedziała to już nawet, że ocaliła Turcyi połowę z tego co jej wydzierał traktat sanstefański. Inna to kwestya, czy utworzenie wschodniej Rumelii na wniosek Anglii przyniesie pokojowi europejskiemu korzyść tak wielką jak tryumf, który ztąd spłynął na Anglię. Wschodnia Rumelia dotąd stanowi czarny punkt na politycznym widokręgu i jeżeliby dziś zależało Europie na wznowieniu katastrofy na Wschodzie, pewnie to dzieło Anglii dostarczyłoby najlepszej do tego sposobności. Ale na to wszystko nie oglądał się lord Beaconsfield, bo w chwili, kiedy kongres obradował, nawet [illegible] nie pokoju było dobrod[illegible] wschodniej [illegible] zało wraz z Cyprem [illegible] stronie stanowi klęskę [illegible] i opinii Anglii. Snać jednak przeznaczeniem było Anglii prowadzić wojnę w roku [illegible], bo na samym schyłku roku wojska jej indyjskie wyruszyć musiały przeciw emirowi Afganistanu. Sam lord Beaconsfield nie spodziewał się tak rychłego i łatwego tryumfu, jaki Anglia w Afganistanie osiągnęła. W kilku tygodniach zwycięzcy wodzowie Anglii stosunkowo małemi ofiarami osiągnęli rezultat świetny. Protegowany przez Rossyę i przez nią do stawienia Anglii oporu ośmielony emir Szyr Ali, musiał uciec przed własnymi poddanymi a kraj jego wpadł w ręce zwycięzcy. Duma Anglii otrzymała zupełną satysfakcyę za [illegible] wyrządzoną wysłanej do Kabulu misyi a interesa Anglii mogą otrzymać wszelkie rękojmie, bo czy Szyr Ali wróci z łaski zwycięzcy, czy jego następca stale osiądzie na tronie, w każdym razie podyktowane przez Anglię warunki muszą być przyjęte. W jednym roku tedy Anglia upokorzyła Rossyę w Europie [illegible] w Azyi, a co ważniejsza, podniosła urok swojej potęgi tam, gdzie więcej ten urok niż rzeczywista siła zbrojna stanowi podstawę jej panowania t. j. w Azyi. Mimo to jednak Rossya nie da za wygranę i nie przestanie zagrażać interesom Anglii, a antagonizm obu państw wzrósł nawet w skutek ostatnich wypadków i obaj przeciwnicy uznają to, że prędzej lub później nastąpić musi między nimi starcie rozstrzygające o potędze na Wschodzie. Anglia mimo tryumfów nie przestaje śledzić ruchów swojego rywala i nie zapomina o niebezpieczeństwie ciągle jej grożącem.

Wszechwładną była republika we Francyi cały rok ubiegły a Gambetta panował jak dyktator parlamentarny. W drugiej połowie odbył się wybór delegatów gminnych, którzy za kilka dni mają przystąpić do wyboru senatorów. Wybór delegatów wypadł zupełnie w duchu republikańskim, więc rok kończy się dla republikanów jeszcze pomyślniej niż się rozpoczął, bo w bliskiej perspektywie mają wszechwładne panowanie także i w senacie, który im dotąd ciągle zawadzał. Co z tego wyniknie, nad tem nie możemy się tu zastanawiać, bo dajemy tylko treściwy pogląd na wypadki ostatniego roku. Jeżeli jednak jednoroczne panowanie republikanów w izbie deputowanych i fotelach ministeryalnych daje trafny horoskop najbliższej przyszłości, to ta nie będzie świetną. Tryumf swój wyzyskali republikanie [illegible] nie i niepolitycznie. Parlament zamiast przystąpić do pracy [illegible] cyjnej, spędził cały rok na jałowych polemikach i co gorsza na unieważnianiu wyborów konserwatywnych, co wywoływało już nietylko nieprodukcyjną gadaninę lecz najczęściej skandale niegodne narodu, który tak długo prym wiódł w Europie a i teraz myśli tylko o rychłem odzyskaniu dawnego znaczenia. Ministrowie republikańscy zawinili, że całoroczna sesya parlamentu nie przyniosła dodatnich rezultatów, ale zawiniła także sama Izba a raczej jej większość, [illegible] bowiem w pracach ustawodawczych [illegible] w zupełności na rządzie lecz także na parlamencie. A jakże wymagać inicyatywy od parlamentu, który na unieważnienie jednego wyboru konserwatywnego z mniej więcej błahych powodów, czasem nawet żadnego powodu, poświęca kilka sesyi i wywołuje tem tylko rozjątrzenie; jak spodziewać się dobrych rezultatów po parlamencie, który coraz więcej traci spójnię i rozpada się na frakcye? Konserwatystom wcale na tem nie zależy, żeby większość republikańska mogła pochwalić się przed krajem pożytecznemi dziełami a różnorodne frakcye republikańskie nie widząc żadnego niebezpieczeństwa dla obecnej formy rządu, myślą tylko o tem, jakby wyprowadzić w pole współzawodnika i zapanować nad sytuacyą. Dotąd Gambetta trzyma się na szczycie wpływów i powagi, ale ponieważ to wyniesienie jest tylko dziełem zręczności krasomowczej, więc nie można mu wróżyć trwałości. Frazes i blaga popłacają we Francyi więcej niż gdziekolwiek, ale zato efemeryczne powagi znikają tam nagle wskutek jednego ciosu, zręcznie zkądkolwiek wymierzonego. Już dziś koryfeusze radykałów zżymają się na dyktaturę Gambetty [illegible] ocknąć się może i umiarkowane żywioły republikańskie, jeżeli frazes przykrzyć się [illegible] a socyalizm podniesie głowę tak [illegible] w Niemczech. Jak nieprodukcyjna polityka wewnętrzna tak samo i polityka [illegible] na nie może się wykazać dodatniemi [illegible] mi. Z początkiem ubiegłego roku [illegible] zaczęła się tak żywo zajmować [illegible] na Wschodzie, że mówiono już [illegible] niu zachodnio-europejskiego [illegible] Rossyi. W styczniu ubiegłego [illegible] Rossyanie zbliżali się [illegible] Anglia pewnie byłaby [illegible] swojej sprawy, gdyby [illegible] interwencyi. Ale [illegible] wszystkiem na [illegible] rządu a potem [illegible] Francyi taki [illegible] jej należ[illegible]

---

cznym układem i zajmującą treścią i udatnem obrobieniem, trzeba tylko zwracać się po nie do autorów posiadających talent pisarski i znajomość praw i wymagań sceny.

W tym samym teatrze *Ambigu* i jednocześnie z *Księżną Borowską* przedstawiany bywa i stanowi prawdziwy bukiet wieczoru, jednoaktowy dramat p. Georges Petit, p. t. *Le Grand-Père*, dramat z życia klasy robotników; prosty jak to życie, bez hucznych fajerwerków, bez przymuszonych naciągań, a silny grą niekłamanej, ciężkiej boleści, która nie da się nawet w szklance utopić. Wincenty, jeden z najpracowitszych niegdyś rzemieślników, zapija teraz sprawę, bo stara się zapomnieć, że jego żona opuściła go, zbałamucona przez jednego z jego kolegów. Ale zapomnieć nie może, pomimo przywiązania, jakiem go otaczają stary ojciec i szesnastoletnia córka. Nie może zapomnieć, bo nawet zemścić się nie zdoła, bo oboje winni już nie żyją. Młody, pracowity i zdolny robotnik pokochał jego córkę i przychodzi prosić o jej rękę. Na jego widok Wincenty porywa za pistolet. Andrzej jest żywym obrazem uwodziciela jego żony; istotnie młody ten człowiek jest synem nikczemnika, który mu skradł jego szczęście, i zginąłby z mściwej ręki Wincentego, gdyby słaby ojciec skrzywdzonego męża nie odwrócił zabójczej broni. Poczciwe słowa starca i łzy córki rozbrajają nawet gniew i długoletnie pragnienie zemsty. Wincenty nie chce karać dzieci za winę rodziców.

Nic dziwnego, że po tak prostym i wzruszającym akcie, publiczność nie może być zadowoloną z niezgrabnych pięciu aktów *Księżnej Borowskiej*.

I teatr Gymnase wygrał terno w trzyaktowej komedyi *L'age ingrate* p. Edwarda Pailleron, autora ulubionych komedyi *Les faux menages*, *L'autre motif* i *le Monde ou on s'amuse*. Ten *Niewdzięczny wiek*, jest to szereg wziętych z życia obrazków, w tej porze krytycznej, w której mężczyzna jeszcze jest młodym ale już nie młodzieńcem i w którym czuje potrzebę skończyć... małżeństwem, a jeżeli już jest żonaty, to zrzeka się extra-marytalnych wybryków. Kilka typów tego rodzaju przesuwa się tu w bardzo zręcznych kombinacyach i przejściach, składających się na tak udatną całość, że nowe to dzieło stawia swego autora w szeregu, w którym błyszczą Sardou, Augier i Dumas.

Afisze zapowiadają bliskie wystąpienie na estradzie koncertowej młodego galicyjskiego, jeżeli się nie mylę, wirtuoza, Maurycego Rosenthala, któremu, jak pisze *Journal des Debats*, Liszt przepowiedział, że będzie kiedyś pierwszym pianistą w świecie. To „kiedyś“ w myśli życzliwego proroka ma zapewnie znaczyć: „jak mnie już nie będzie“. Na szczęście Rosenthal ma dopiero lat czternaście, może więc cierpliwie czekać spełnienia się tej wróżby, za co zapewne Liszt wdzięcznym mu będzie a tymczasem słowa mistrza są nieomylną wróżbą powodzenia naszego młodego ziomka i nie wątpię, że wkrótce będę mógł donieść moim czytelnikom o jego tryumfach.

Zbliża się Nowy rok, a ponieważ dziś po raz ostatni — w tym roku, przemawiam z tego miejsca do łaskawych czytelników *Gazety Lwowskiej*, którzy już przez całe dwa lata pobłażliwie przyjmują moje paryskie listy, niech więc wolno będzie obok wyrazów najszczerszej wdzięczności dołączyć do wszechstronnych noworocznych życzeń i moich słów kilka:

Życzę więc Czytelnikom, żeby przez rok cały
Losy im nigdy do rąk nie podały
Nic nudniejszego niż moje gawędy;
A sobie, żebym jeszcze przez czas długi
Dla szczerych chęci, choć nie dla zasługi,
Widział łaskawe ich względy.

Paryż, 20 grudnia.

J. Bohdan

…e odbiły się wewnątrz, nie zach… …du do angażowania się w sprawę… …iej. Wysłano na kongres berliński …ów, którzy tem się tylko odznaczali, …bardzo chętnie i poprawnie stylizowali różne wnioski obce, zastrzeżenia, sprawozdania itd. Waddington pełnił raczej …wozda… sekretarza niż delegata mocarstwa. …funkcye przed 20 laty wśród podobnych …, które zorganizowało zwycięzką koalicyę …stosunków Rossyi i traktatem paryskim po… przeciw … śmiałym planom na wschodzie …łożyło kres … Tyle tylko przytoczyć można na pochwałę delegatów francuskich, że wyemancypowali się na kongresie z russofilizmu, któremu kilka lat temu cała Francya republikańska i Waddington i jego kolega bardzo ulegała. W Berlinie w duchu kryjąc się nie wystąpili w … ale nie potakiwali także …skich reminiscencyj, rossyjskim. Była też wszystkim żądaniom na kongresie berlińskim rola tak bezbarwna, że zewnątrz wcale …ańskim powaga Francyi na … nic nie zyskała. Dyplomacya republikańska nie ma żadnego prawa do zarzucania niedolności dyplomacyi napoleońskiej.

We Włoszech śmierć w jednym roku na dwóch tronach wywołała zmiany, z których jedna i druga sięgała politycznem znaczeniem swojem daleko po za granice młodego królestwa. Z Piusem IX i Wiktorem Emanuelem zstąpiły do grobu dwie wybitne postacie historyczne, około których grupują się najważniejsze wypadki dziejów współczesnych. Historya panowania Piusa IX i Wiktora Emanuela, to historya zjednoczenia Włoch, a zjednoczenie Włoch to źródło całego szeregu katastrof wojennych, to wątek wielkich przeobrażeń państwowych i politycznych niemal na całym kontynencie, bo od …dwudziestu wszystkie wojny zostają z so… …związku naturalnej konsekwencyi. Dla … większą doniosłość miała śmierć papieża wyzutego z władzy świeckiej i proteg… …go niezłomnie przeciw nowoczesnemu … i polityki, dla Włoch samych nierównie donioślejszym wypadkiem była śmierć …ego króla zjednoczonej Italii, monarchy, który osobistemi przymiotami podbił sobie … poddanych a czynami wojennemi …e czasy zapisał swoje imię na naj… …niejszej karcie historyi własnego narodu. Europa żałowała Wiktora Emanuela szczerze i serdecznie, ale nie oczekiwała zmian ważnych, bo cała sytuacya Włoch i osobistość …cy tronu wykluczały możliwość wielkich przewrotów. Natomiast z wyborem nowego papieża łączyły się wielkie oczekiwania, którym tylko częściowo fakta odpowiedziały. Leon XIII nie okazał się skłonnym do rezygnacyi z wszystkich zastrzeżeń swego poprzednika, jak się z początku spodziewano, ale z drugiej strony nie jest także naśladowcą taktyki Piusa IX, ktory już dla tego, że był pierwszym papieżem pozbawionym świeckiej władzy, musiał być bezwzględniejszym i wytrwalszym w oporze przeciw wszelkim konsekwencyom zmienionego stanu rzeczy. Papież Leon XIII rozpoczął panowanie swoje pojednawczemi krokami, mianowicie nawiązaniem korespondencyi z monarchami europejskimi. Jaki rezultat osiągnął Leon XIII wobec Niemiec po upływie jednego roku, o tem mówiliśmy wyżej. Wobec Włoch nowy papież wytrwał zupełnie na stanowisku swojego poprze… i kilka razy w publicznych przemówieniach położył nacisk na to, że wyzucie … państwa z świeckiej władzy tak samo ocenia jak Pius IX. Forma przemówień Leona XIII różni się nawet co do Włoch znacznie od tej, jakiej używał Pius IX, ale myśl przewodnia pozostała ta sama. *Modus vivendi* z Włochami dotąd nie ma żadnego punktu oparcia; ustąpiła tylko wielka drażliwość w relacyach Watykanu z Kwirynałem, co było naturalną konsekwencyą faktu, że równocześnie niemal znikli z widowni Pius IX i Wiktor Emanuel. I to jednak znaczy już wiele, bo najpierw takie złagodzenie form w wzajemnym stosunku toruje drogę porozumieniu, …powtóre po młodym królu Humbercie spodziewano się z początku raczej zaostrzenia antagonizmu między Watykanem a Kwirynałem. Król Humbert jednak postanowił iść tą samą drogą, którą szedł ojciec jego, a lojalne przestrzeganie obowiązków monarchy konstytucyjnego wytknął sobie jako główną maxymę rządów. Ale mimo osobistych tytułów do wielkiej sympatyi narodu, mimo całego uroku sabaudzkiej dynastyi, król Humbert nie odziedziczył po ojcu swoim tej powagi osobistej, która, jak się pokazało, wiele znaczy we Włoszech. Jeden rok panowania Humberta był obfitszy w wypadki wewnętrzne, niż kilka lat panowania Wiktora Emanuela. Niepokaźną garstkę stanowili republikanie do ostatniego roku, najmniejszego sukcesu nie wróżono temu stronnictwu, bo osobista powaga Wiktora Emanuela paraliżowała skuteczniej jego propagandę, aniżeli repressya rządu. Dziś republikanie wzmogli się znakomicie, a zawdzięczają to nietylko własnej agitacyi, lecz w znacznej części także zbyt wielkiej tolerancyi rządu wobec innych stronnictw anarchicznych. Aby nie narazić się na zarzut antiliberalnej interpretacyi ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, rząd włoski patrzał z założonemi rękami na hecę urządzoną przez *Italia irredenta*. Kilka miesięcy trwały te nadużycia i jeżeli nie doprowadziły do naprężenia stosunków z zagranicą, to jestto zasługa jej pobłażliwości a nie taktu i energii rządu. *Italia irredenta* wyświadczyła znakomitą przysługę republikańskiemu stronnictwu, którego klientela najwięcej wrzawy robiła w ulicznych demonstracyach, rozwijając swój sztandar całkiem swobodnie pod okiem organów rządowych niemal na każdem liczniejszem zgromadzeniu. Król Humbert dbały przedewszystkiem o lojalność konstytucyjną nie usunął gabinetu Cairdi-Zanardelli, chociaż przeszłość ministrów i ich stosunki wskazywały wyraźnie, że gabinet ten reprezentuje panowanie skrajnego stronnictwa w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych. W r. 1878 Garibaldi napisał do przyjaciół politycznych więcej listów podburzających, aniżeli od ostatniego aktu narodowego zjednoczenia aż do śmierci Wiktora Emanuela. Trzeba było dopiero zamachu na życie króla, zamachu wykonanego z okrzykiem na cześć republiki, aby ocknęła się opinia publiczna a za nią i parlament. Padł w skutek tego gabinet Cairoli-Zanardelli a jego miejsce zajęła kombinacja, pozbawiona tytułu do dłuższego panowania, bo nowy gabinet nie posiada większości stałej a na przypadkowej polegać nie może. Bilans polityczny Włoch przedstawia się zatem wcale niekorzystnie z końcem roku. Parlament bez stałej większości, stronnictwa rozpadające się na frakcye i dalej na atomy, wzburzenie umysłów w duchu anarchicznym wskutek równoczesnej propagandy republikanów, socyalistów i aneksyonistów, zastój w rozpoczętej pracy organizacyjnej, brak równowagi w gospodarstwie państwa, ekonomiczny upadek kraju illustrowany bankructwem kilku pierwszorzędnych gmin miejskich jak Florencya, Neapol itd. — oto wielkie *minus* polityczne, wobec którego dziwnie wydają się frazesy o wielkim postępie i rozwoju Włoch a dziwniej jeszcze śmiałe marzenia o bliskiem odegraniu ważnej roli na zewnątrz.

Po sam Stambuł zapędziła się **Rossya** w styczniu ubiegłego roku i kazała Ignatiewowi dyktować Turcyi warunki pokoju. W San Stefano spełnił Ignatiew te missyę tak, że gdy szczegóły na jaw wyszły, Europa cała podniosła protest, widząc w nich zamach już nie tylko na pokonaną Turcyę lecz na interesa innych mocarstw. Ignatiew zręczniejszym był w Stambule niż w San Stefano, gdzie przebrał wszelką miarę w stawianiu trudnych warunków i doprowadził do tego, że dyplomacya rossyjska musiała rozpocząć odwrót bardzo przykry. Z San Stefano do Berlina, gdzie przyszedł do skutku traktat pokojowy, cofała się Rossya dyplomatyczna z takiem samem uczuciem żalu, goryczy i rozczarowania jak kilka miesięcy przedtem śmiały Gurko z armią swoją cofał się z przedwcześnie zajętych wąwozów bałkańskich. Upokorzeniem było to w każdym razie dla Rossyi, ale upokorzeniem zasłużonem, bo zapomniała o tem, co było dogmatem politycznym dla Europy i co sama przed wojną uznawała t. j. zapomniała o europejskim charakterze kwestyi wschodniej, który wykluczał jednostronne załatwienie bez udziału innych mocarstw. Od podpisania traktatu berlińskiego do końca roku upłynęło sześć miesięcy a jeszcze nie uczyniła Rossya wszystkiego, co uczynić była powinna, co uczynić wreszcie musi, jeżeli nie chce narażać się na niebezpieczeństwo zatargu z całą Europą. Teraz bowiem już nie sama Anglia i Austrya lecz wszystkie mocarstwa na traktacie berlińskim podpisane, teraz już cała Europa stoi na straży prawnego stanu rzeczy. Rossyi wolno mścić się na Anglii intrygami w Afganistanie, wolno jej tam nawet łamać wszelkie zobowiązania bez obawy, żeby po za Anglią stanęło jeszcze drugie państwo z posiłkami. W Europie jednak, na półwyspie bałkańskim, Rossya nie może naruszyć interesów jednego z mocarstw bez narażenia się na koalicyę, bo tu interesa angielskie i austryackie sprowadzone zostały traktatem berlińskim do wspólnego mianownika interesów europejskich. Jak trudno Rossyi rozstać się z illuzyami sanstefańskiemi dowodzi fakt, że w Bułgaryi i Rumelii stoją na najwyższych stanowiskach polityczne kopie Ignatiewa, zagorzalcy nazywający traktat berliński Offenbachiadą! Rossya toleruje tych zagorzalców, pozwala im podburzać opinię w Bułgaryi i tem ciągle podsyca nieufność przeciw sobie. Jak na początku tak i na schyłku roku Europa cała patrzy na Rossyę z nieufnością i niepokojem, bo ztamtąd w każdej chwili paść może grom wojenny. Rossya nie szczędzi wprawdzie słownych zapewnień pokojowych, ale zapewnieniom tym do tej chwili nie towarzyszą czyny a Europa od zimy r. 1876/7 nie może zupełnie zaufać takim zapewnieniom Rossyi. Rękojmię pokojową dają do pewnego stopnia wewnętrzne stosunki Rossyi Ani wycieńczone finanse państwa ani wewnętrzne zaburzenia, o których coraz częściej słychać, nie pozwalają myśleć o zatargu, w którym trzebaby się rozprawiać już nie ze słabą Turcyą lecz z koalicyą a co najmniej z mocarstwem równem Rossyi co do potęgi ale niewycieńczonem wojną, lecz przygotowanem do odparcia wszelkiego zamachu. O wewnętrznych nieporządkach w Rossyi Europa wie mało, bo prasa wszystkiego opisywać nie mogła a wiadomości podawane za pośrednictwem zagranicy nie zawsze są zgodne z prawdą. Knowania nihilistów i rozruchy studenckie stanowią zatem zagadkę dla Europy, ale że nie jestto bagatela, to wykazują zamachy wykonane na kilku wyższych dygnitarzach, to wykazuje także i apelacya rządu do samego społeczeństwa. Królobójcy nie wydała Rossya w ubiegłym roku ale kto wie, czy tajemnicze dotąd zamordowanie Mezencowa nie daje więcej do myślenia, niż niedorzeczny i chybiony zamach Passanantego w Neapolu. Wobec takich stosunków zamiast drażnić i wyzywać Europę, Ks. Gorczaków mógłby powtórzyć pamiętne słowa swoje z roku 1856: *la Russie se recueille!* Przykro to wprawdzie zaczynać i kończyć karyerę polityczną temi samemi słowy, ale ks. Gorczaków ma zawsze tę pociechę, że u schyłku żywota doczekał się zatarcia terytoryalnych śladów traktatu paryzkiego. Kosztem biednej Rumunii Rossya odzyskała granicę, którą zmieniono po wojnie krymskiej. To powinno wystarczyć kanclerzowi rossyjskiemu.

Mocarstwem, nominalnem wprawdzie, ale zawsze mocarstwem była **Turcya** jeszcze w roku 1877 a dziś mówić można o państwie tureckiem więcej jako o pojęciu historycznem niż politycznem. W stosunku do swojego terytoryum w Europie i Azyi Turcya straciła może mniej aniżeli Francya na Alzacyi i Lotaryngii. Ale Francya pozostała mocarstwem a Turcya po utracie większej części terytoryum europejskiego przestała być tą Turcyą, która w koncercie państw europejskich stanowiła czynnik równorzędny wszystkim innym. Nawet na azyatyckich prowincyach odbiła się katastrofa, bo i tam sułtan nie jest a przynajmniej wkrótce przestanie być tem, czem był dotąd. Anglia uzyskała na Turcyi azyatyckiej sekwestr polityczny, który dla złagodzenia formy nazwała gwarancyą granic obecnych pod warunkiem zaprowadzenia reform. Dotąd nie weszły jeszcze te reformy w życie, więc i powaga sułtana nie jest jeszcze ścieśniona sekwestrem angielskim. Ale stanie się to prędzej lub później, bo Porta skazana politycznie i finansowo na łaskę Anglii, będzie zniewolona dotrzymać zobowiązania. Wobec takiego pogromu, wobec utraty charakteru państwowego, czczą drobiazgowością byłoby przypominanie innych zdarzeń, które w ciąg roku zaszły u Złotego rogu. Lepiej rozglądać się po półwyspie bałkańskim i wskazać miany, jakie tam zaszły w organizacyi państwowej. W ciągu jednego roku półwysep bałkański uległ zmianie, z którą co do doniosłości równać się może chyba przewrot, spowodowany osiedleniem się Turków w Europie. Powstały nowe państwa a te, które istniały, zmieniły się terytoryalnie i politycznie. Bułgarya będzie miała wkrótce i księcia osobnego i własną milicyę a wschodnia Rumelia na pół udzielnego gubernatora i także własną milicyę. Wschodnia Rumelia powstała z inicyatywy Anglii i za jej staraniem zmienić się miała w wzorowo urządzoną i autonomicznie administrowaną prowincyę sułtana. Dziś Anglia nie wiele się troszczy o wschodnią Rumelię, sułtanowi nie wiele zdaje się zależeć na takiej fikcyjnej władzy, więc Bułgarowie liczą nie bez podstawy na bliskie połączenie wschodniej Rumelii z księstwem bułgarskiem. Aspiracyom bułgarskim sprzyjają bardzo rozpaczliwe stosunki w Porcie, które od zakończenia wojny aż dotąd nie straciły charakteru anarchicznego. Bułgarowie dopiero w przyszłości może okażą, że na ich wyswobodzeniu wiele zyskała cywilizacya. Dotąd dali się poznać światu ze strony najgorszej, bo w r. 1878 pisano o okrucieństwach bułgarskich wobec ludności muzułmańskiej niemal tyle, ile pisano o okrucieństwach tureckich w latach 1875 i 1876. A nie były to plotki dziennikarskie, lecz szczegóły komisyjnie stwierdzone i z protokołów powtórzone. Mimo to wszystko, Bułgarowie są faworytami Rossyi i zepchnęli pod tym względem na drugi plan nawet Serbów i „zuchów“ czarnogórskich. Serbia, czy to wskutek oziębienia sympatyi rossyjskiej, czy wskutek roztropnej refleksyi, znacznie wyemancypowała się z urojeń szalonych a jej pierwszy i najkrzykliwszy mąż stanu, Risticz, odzywać się zaczął po kongresie wcale umiarkowanie i skromnie. Nawet za Bośnią nie żałuje Risticz, chociaż już przed dwoma laty uważał ją za zdobycz, która nikomu innemu tylko Serbii dostać się musi. Czarnogóra także prędko ukoiła swój żal za Hercegowiną i jak się zdaje na razie byłaby zupełnie zadowolona, gdyby tylko prędko wydano jej z terytoryum tureckiego to, co jej przyznał kongres a co dotąd kwestyonuje butna liga albańska. To opamiętanie się Serbii i Czarnogóry po tak zuchwałych illuzyach panslawistycznych, jest jednym z dobrych skutków traktatu berlińskiego mianowicie tych artykułów, które upoważniły Austryę do zaszachowania panslawizmu w Bośnii i Hercegowinie. Trzeci z rzędu były wazal Porty, Rumunia, otrzymała dopiero w tym roku od Rossyi nagrodę za pomoc pod Plewną. — straciła Bessarabię, a otrzymała w zamian Dobruczę, której bynajmniej nie pragnęła. Historya wykazuje mało przykładów takiej niewdzięczności, jaką Rossya odpłaciła się swemu sprzymierzeńcowi z pod Plewny! Wydarcie Bessarabii było dla Rossyi kwestyą ambicyi ale nie interesu publicznego. Za to ma dziś Rossya w Rumunii przeciwnika, który w razie nowych zawikłań na Wschodzie pewnie nie będzie tak nierozważny jak w r. 1877. Rumunia przekonała się teraz, że interesa publiczne a nawet egzystencya wskazuje jej drogę całkiem odmienną od tej, jaką wybrała w r. 1877. Co wychodzi na korzyść panslawizmu, to podkopuje egzystencyę Rumunii, kto paraliżuje postępy panslawizmu, ten dla Rumunii jest sprzymierzeńcem naturalnym. Rumuńscy mężowie stanu widzą to i dlatego w Bukareszcie inne zapanowało usposobienie dla monarchii austryacko-węgierskiej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Bułgarzy w Nowej Rumunii.)

„Niewdzięczność jest świata zapłatą. Te słowa poety — pisze z Gałaczu 24 bm. korespondent *Neue fr. Presse* — sprawdzają się ciągle w czasach naszych. Rumuni podwakroć zrobili to smutne doświadczenie w bardzo krotkim czasie Napierw na bezprzykładnej bezwzględności Rossyi, która wywdzięczając się za uratowanie honoru wojsk rossyjskich pod Plewną oderwała nam kawał kraju, a następnie na postępowaniu Bułgarów w nowej prowincyi zabranej przez Rumunów. Usposobienie słowiańskiej ludności w Dolniczy wobec nowego rządu jest wprost wrogie, a chociaż militarna okupacya tej prowincyi odbyła się bez krwi przelewu i chociaż przyjęcie naszych wojsk ze strony muzułmanów, Greków i żydów było szczerze serdeczne, mimo to pokazuje się dzisiaj, że Bułgarzy nie myślą bynajmniej poddać się nowemu porządkowi rzeczy. W tym samym czasie, w którym w Jeni-Zagrze dopuszczono się gwałtów przeciw dyrektorowi finansów, Schmidtowi, odegrały się w Dobruczy krwawe sceny. W Babadagh zakwaterowano dwóch rumuńskich żołnierzy do domu pewnego Bułgara, który nie chciał ich przyjąć; żołnierze odwołali się na rozkaz i nie chcieli wyjść z domu. Z tego powodu przyszło do kłótni a oficer rumuński przechodzący tamtędy przypadkowo, stanął w obronie swoich żołnierzy i kazał im nie opuszczać wyznaczonej kwatery. W tej chwili, jakby na komendę, wypadła z ukrycia cała gromada Bułgarów i rzuciła się na *tych trzech* Rumunów, z których jeden został zabity na miejscu, dwaj inni zaś pokaleczeni w sposób najokropniejszy. Nie wiadomo dotychczas co zarządzi rząd rumuński z powodu tego wypadku. Ale także na inne rozczarowania i szykany są narażeni Rumuni w swej prowincyi: Wszędzie, gdzie mieszkają Bułgarzy, mają Rumuni do wyboru albo śmierć głodową, albo ucieczkę, mieszkańcy bowiem nie chcą im nawet za najlepszą zapłatę dostarczyć żywności. Dzienniki opozycyjne donoszą, że Bułgarzy zrywali plakaty rozlepiane przez władze rumuńskie i głoszą, że okupacya rumuńska jest tylko prowizoryczną i przejściową, i że jak dawniej, tak i teraz należą do państwa bułgarskiego. Tymczasem wybór urzędników i wojska nasze bawiące w Dobruczy, napawają nas otuchą, że uda im się zgnieść wszystkie żywioły niespokojne. Dowodem energii z jaką rząd nasz zamierza wystąpić w Dobruczy, jest odpowiedź rumuńskiego generalnego komisarza, Mikołaja Catardziu, dana burmistrzowi w Tulczy, Bułgarowi Sopowowi. Człowiek ten, czynny członek komitetu bułgarskiego, urzędującego w Bukareszcie, uznał za rzecz stosowną oświadczyć wobec naszego generalnego komisarza, „że Rossyanie uwolnili Dobruczę z pod jarzma tureckiego, i że Rumuni otrzymali Dobruczę w podarunku od Rossyan, a ponieważ stało się to za zgodą cara, przeto poddają się Bułgarzy tej woli najwyższej. Ale Rumuni pomyliliby się bardzo, gdyby chcieli przypuszczać, że Bułgarów dobruckich potrafią zrumunizować.“ Na to odpowiedział Catardziu w tonie stanowczym: „Rząd rumuński nie potrzebuje od nikogo nauki co do obowiązków i praw swoich. Potrafi on je obronić wobec każdego, tak samo, jak spełni swoje obowiązki wobec każdego bez względu na narodowość i wyznanie, według zasady: „równe prawo dla wszystkich.“ Ten ton stanowczy zmusił burmistrza do milczenia. Ale że za każdym Bułgarem w Dobruczy stoi mały Dundukow albo Ignatiew, nie ulega żadnej wątpliwości.“

(Zatarg międzynarodowy na Cyprze.)

O sporze, który powstał pomiędzy angielskim gubernatorem Cypru a konsulem cesarstwa niemieckiego i królestwa włoskiego z powodu dalszego wykonywania praw przyznanych traktatami reprezentantom chrześciańskich państw w Turcyi, podajemy za

Kreuzzeitung następujące szczegóły: Konsulowi państwa niemieckiego w Larnace, który jest oraz konsulem włoskim, odmówił niedawno tamtejszy komisarz angielski uznania aktu rządowego. Pan Magni, tak się nazywa ów konsul, zaprotestował przeciw temu, gdyż konwencya z 4 czerwca b. r. nie nadaje państwu brytyjskiemu własności Cypru. Pułkownik White, zbywając milczeniem ten argument, oświadczył w swojej odpowiedzi, że konsulowie chcąc uregulować swoje oficyalne stanowisko, powinni prosić królowę W. Brytanii o *exequatur* a rząd zastrzeże sobie przytem prawo zbadania, czyli wszystkim dotychczasowym urzędnikom konsularnym lub też tylko niektórym z pomiędzy nich należy udzielić wspomnianego *exequatur*. Na pismo to, w którem komisarz angielski ignorował zupełnie konsularny tytuł p. Magni, odpowiedział ten ostatni energicznym protestem, dowodząc, że konwencya z 4 czerwca nie narusza zgoła zwierzchniej władzy sułtana, lecz upoważnia tylko Anglików do administrowania wyspą Cyprem; stosunki na Cyprze zostały te same, dlatego też układy zawarte poprzednio pomiędzy Portą a państwami chrześcijańskiemi muszą znajdować na wyspie zastosowanie, dopóki obie strony nie zgodzą się na ich zmianę. Nie otrzymawszy na to oświadczenie żadnej odpowiedzi, przedłożył p. Magni całą sprawę swoim rządom w Berlinie i Rzymie, i jak słychać, przyznały mu oba rządy słuszność i zaniosły skargę na komisarza angielskiego do rządu brytyjskiego. Nie wiadomo, jak sobie postąpi gabinet brytyjski, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że komisarz angielski postąpił sobie nielegalnie. Dwa tylko przypadki są tu możliwe: albo Cypr jest kolonią angielską, to jest częścią państwa brytyjskiego a wtedy państwa nie mają w rzeczy samej prawa domagać się przedłużenia przywilejów konsularnych, ale w takim razie musi się poprzednio Anglia postarać o sądy zorganizowane na sposób europejski; czego wszakże nie zrobiła, albowiem sądy tureckie fungują jeszcze i sądzą podług *szeri*. Z drugiej zaś strony jasną jest rzeczą, że podług brzmienia traktatu, Porta nie odstąpiła Anglii Cypru, lecz tylko pod pewnemi warunkami oddała go jako stacyę wojskową w administracyę angielską a w takim razie przynajmniej aż do chwili, w której mocarstwa zgodzą się na inne uregulowanie sprawy, muszą być szanowane układy zawarte z Portą. Nie słyszano przecież, aby Austrya mimo zupełnie analogicznego obsadzenia Bośnii, zakwestyonowała przywileje konsulów w Serajewie. Gabinet angielski w odpowiedzi swojej nie może ignorować tego stosunku prawnego, jakkolwiek może jej to być bardzo nie na rękę uznać prowizoryczny charakter okupacyi i niesłuszność postępowania swojego reprezentanta." Podług ostatnich wiadomości z Rzymu, całą tę sprawę można już prawie uważać za załatwioną wskutek konferencyj, które odbył pan Depretis z tamtejszym ambasadorem angielskim.

(Bunt tatarski.)

Pomiędzy rossyjskimi Tatarami okręgów mamadyskiego, spaskiego i krystopolskiego w gubernii kazańskiej, jak donosi kazański korespondent *Sowremennych Izwiestij*, wybuchło powstanie przeciw rządowi rossyjskiemu. Jakkolwiek bunt ten wybuchł jeszcze 12 b. m., nie zdołano go dotąd stłumić, mimo że przeciw buntownikom wysłano kilka pułków piechoty i kawaleryi najzupełniej uzbrojonych. Pierwszą walkę z powstańcami stoczył 25 batalion rezerwowy kazańskiej komendy lokalnej, ale musiał cofnąć się z ogromnemi stratami. Przyczyną powstania ma być nowe rozporządzenie gubernatora kazańskiego, aby w każdej wsi gubernii na najwyższym punkcie umieszczone były dzwony, któremiby w razie potrzeby dawać można sygnały. Ponieważ zaś na najwyższych miejscach są zwykle położone tatarskie meczety, więc pozawieszano te dzwony na wieżach meczetowych. Tatarzy powzięli ztąd przekonanie, że rząd chce zamienić ich meczety na kościoły i tym sposobem nawrócić ich na chrześciaństwo. Z tego powodu opanowało największe oburzenie nietylko wszystkich muzułmanów Tatarów, ale nawet takich, którzy już byli przeszli na chrześciaństwo. W końcu donosi jeszcze wspomniany korespondent, że trzech tatarskich *mollahów*, którzy chcieli uspokoić buntowników, zostało zamordowanych w okrutny sposób. Nadto zamordowali powstańcy wielu proboszczy wiejskich, pisarzy gminnych i urzędników cesarskich. Gubernator kazański pospieszył osobiście na miejsce rozruchów.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 2 stycznia o godzinie 6 wieczorem.

† **Hr. Klementyna z Potockich Miączyńska,** matrona wielkich cnót duszy i serca, słynąca z swej szlachetnej dobroczynności, zmarła wczoraj w dobrach swoich pod Stanisławowem Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia a zwłoki zmarłej złożone zostaną w grobowcu familijnym w Tyśmienicy.

— **W fejletonie** *Gazety Lwowskiej* rozpoczniemy drukować pojutrze zapowiedziany utwór Józefa Korzeniowskiego, dotąd wcale nieznany, pod tytułem *Dziennik Wizytatora, obrazki miejsc i ludzi.*

* **Sprzeniewierzenie.** Wiedeński kupiec Fekete ściga telegramami swego agenta Edmunda Kaisera, pochodzącego z W. Księstwa Poznańskiego, Kaiser sprzedał powierzoną mu kolekcyę 50 obrazów (*Oeldruck*) w wartości 300 zł. za 80 zł. tutejszemu kupcowi Abiszowi K. i znikł ze Lwowa. Nocował dnia 25 b. m. w hotelu p. Apermana przy ulicy Karola Ludwika i nazajutrz wyszedłszy nie powrócił więcej. W hotelu zostawił próżny swój kufer podróżny.

* **Pugilares z 25 zł.** znaleziony przed kilku dniami przed apteką p. Mikolasza złożyła wczoraj w c. k. policyi Katarzyna Piorko, wyrobnica zamieszkała pod l. 6 przy ulicy Ogrodowej. Właściciel winien się zgłosić w c. k. dyrekcyi policyi.

* **In flagranti.** Wczoraj przed południem w kamienicy pod l. 6 przy ulicy Pańskiej lokaj hr. Borkowskiego przychwycił złodzieja, właśnie w chwili, kiedy kradł surdut zimowy w przedpokoju i miał się ku wyjściu z swoją zdobyczą. W aresztowanym poznano osławionego złodzieja, Józefa Jaworskiego, który ostatnim razem odbył karę czteroletniego więzienia.

* **Złożono** w c. k. policyi znalezione kartki zastawnicze banku hipotecznego na srebrny kubek tudzież zakładu kredytowego i zastawniczego: jedna na dwa mosiężne lichtarze druga na surdut i kamizelkę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie wielkobrytyjski mistrz artyleryi Robert Burn oraz wielki admirał Andrew Drew, obaj w wieku lat 86; tamże znakomity akwarelista angielski, znany zwłaszcza z swych obrazów architektonicznych i ilustracyj dzieł Waltera Scotta i Shakespeara, Józef Nash.

— **Pierwszy tunel w Bośnii** na drodze z Brodu do Serajewa pod Vrandukiem oddany został 28 b. m. do użytku publicznego. Tunel prowadzi 20 metrów poniżej dawnej drogi pod murami dawnej fortecy, ma on 53 metrów długości i połączony jest z dawną drogą [illegible] obu stronach dojazdami 300 metrów długiemi. Tunel ten, nad którym pracowano od 20 października b. r. ułatwia bardzo komunikacyę między Serajewem a Brodem, gdyż omija najuciążliwszy punkt wąwozu wranduckiego.

— **Dzieci kapitana Granta** Juliusza Verne'a pojawiły się w dramatycznej przeróbce p. d'Ennery w zeszły czwartek po raz pierwszy na scenie paryskiego teatru Porte Saint Martin. Przepyszna wystawa zarówno jak nader interesująca akcya zapewniają temu nowemu dziełu scenicznemu podobne powodzenie, jakie niegdyś miała „Podróż na około ziemi", którą ten sam teatr przez trzy lata prawie codziennie przedstawiał. Są wszelkie widoki, że także „Dzieci kapitana Granta" odbędą podróż na około świata.

— **Cenne zabytki** starej literatury niemieckiej, odkryto w tych czasach przypadkowo w Vintschgau, w Tyrolu. Jest to drugi odpis Nibelungów, oraz Willirama tłómaczenie Psalmów z XII wieku.

— **Ze śmiercią kardynała** Asquini, o której donieśliśmy wczoraj, pozostaje przy życiu jeszcze tylko dwóch kardynałów, mianowanych przez poprzednika papieża Piusa IX, Grzegorza XVI, mianowicie Schwarzenberg, który otrzymał purpurę dnia 24 stycznia 1842 i Carafa di Traetto, wyniesiony do tej godności dnia 22 lipca 1844. Zmarły ks. Asquini jest szóstym z kardynałów, którzy zakończyli życie za pontyfikatu Leona XIII. Liczba członków świętego kollegium ze śmiercią jego zmniejszyła się do 57, wakuje więc obecnie 15 czerwonych kapeluszy.

— **Pomiędzy upominkami** ślubnemi, które otrzymała królewna duńska Tyra, znajduje się wspaniały naramiennik w pięć szeregów dyamentów i pereł, dar cesarstwa rossyjskich; garnitur prześlicznych szafirów i dyamentów od carewicza następcy tronu i jego małżonki; broszka w kształcie kotwicy dyamentami wysadzana, od w. księcia Aleksego; prawdziwy szal indyjski oraz medalion w obwódce perłowej, od królowej Wiktoryi; naszyjnik indyjski ze smaragdów, pereł i nieszlifowanych dyamentów, od księcia Walii, toaleta podróżna ze srebra z monogramami złotemi, od księżnej Walii; pięć naramienników brylantowych od pięciorga dzieci księstwa Walii; złoty naramiennik z dyamentami [illegible] angielskiej Beatrix i t. p.

— **Piękny meteor** widziano dnia 23 b. m. wieczorem w Feldkirch.

— **Sułtan państwa arabskiego** Dafar w południowej Arabii, nazwiskiem Omar Abbas, jak donoszą dzienniki indyjskie, niedawno zakończył życie po [illegible]0 letnich szczęśliwych rządach, liczył więc lat blisko 100. Sędziwy ten monarcha pozostawił 26 synów, 18 córek i mnóstwo wnuków i prawnuków.

— **Wielkie nieszczęście** zdarzyło się dnia 24 b. m. w Littleport pod Cambridge Na rzece Ouse w skutek załamania się lodu 50 ślizgających się osób wpadło w wodę, a z tych 6 utonęło Rzeka w owem miejscu jest 120 stóp szeroka a 15 stóp głęboka.

— **Lawina** zasypała dnia 21 b m. w dolinie Gastein dziesięciu górników z Rathaus, z których dziewięciu zdołano szczęśliwie odkopać, a dziesąty utracił życie.

— **Z Belgradu** donosi depesza telegraficzna: Skupczyna powzięła uchwałę, ażeby rząd serbski dał wybić w mennicy wiedeńskiej nowe monety złote po 20 franków, „milansdory", (milanow zlatnk), dalej takież monety po 10 i po 5 franków. Dalej uchwaliła skupczyna ustawę względem ustanowienia osobnej sekcyi dla dróg żelaznych w ministerstwie robót publicznych. Dwudziestu inżynierów zagranicznych ma być bezzwłocznie przyjętych do uzupełnienia trasowań linij kolejowych Belgrad-Semendria-Aleksinacz, Aleksinacz-Nisz i Nisz-Leskowacz-Mitrowica. Projektowane koleje, stosownie do uchwały skupczyny, budowane będą jako własność państwowa bez koncessyonowania, a roboty będą wydzierżawione.

— **Zabójczy żart.** W Kolonii przed kilkoma dniami w pewnym domu obchodzono święto familijne, podczas którego, już o północy, kilku obecnych młodych ludzi, rozochoconych zabawą, zamierzyło wyprawić scenę „tragikomiczną," w którym to celu jeden z nich, kandydat medycyny Berninghaus, położył się na posadzce, a kolega miał go „zamordować" dużym nożem kuchennym. Ten ostatni niestety tyle był niezręczny, że nachyliwszy się nad Berninghausem utracił na gładkiej posadzce równowagę i pchnął nożem leżącego na ziemi tak nieszczęśliwie w lewą pierś, że w trzy dni potem biedna ofiara niewczesnego żartu, pomimo wszelkiej pomocy lekarskiej zakończyła życie.

— **O nowem nieszczęściu** na morzu donosi depesza londyńskiego Lloyda z Jamaiki. Amerykański parowiec *Emily Souder*, który dnia 8 grudnia odpłynął z Nowego Jorku udając się do Port-Plate w Panamie, we dwa dni później zatonął. Z całej osady dotychczas dwóch tylko majtków dostało się do Kingstown; reszta zdaje się zatonęła.

— **Drożyzna w Serajewie** ciągle robi postępy. Cena mięsa dnia 15 b. m. podskoczyła znowu z 30 na 50 ct. za oko, a drzewa z 12 na 15 zł. za 4 metry kubiczne.

— **Wybuch.** W wielkich arsenałach królewskich w Woolwich dnia 23 b m. o północy nastąpił z niewiadomych przyczyn wybuch w składzie i laboratoryum rakiet, przyczem czterej robotnicy odnieśli uszkodzenia. Rakiety były przeznaczone dla wyprawy afgańskiej.

— **Prawdziwie egipska** ciemność panowała dnia 24 b. m. przez cały dzień w Liwerpoolu, z powodu grubej mgły, jaka w tem mieście bardzo rzadko się zdarza. W ogromnym porcie liwerpoolskim przez cały ten dzień ani jeden okręt nie ruszył się z kotwicy.

Notatki literacko-artystyczne.

\# **Fejleton.** Wielkopolska, jak wiadomo, nie przodowała nigdy innym dzielnicom ani w sztukach pięknych, ani w literaturze nadobnej: miała znakomitych filozofów, gramatyków, uczonych, słynnych z głębokości pomysłów i gruntownych badań, ale mało posiadała pisarzy, którzyby wytwornością i lekkością pióra zasłużyli sobie na tytuł świetnych stylistów. Zkąd też dziennikom tamtejszym brak właściwie fejletonu. Każdy z nich wprawdzie posiada tę niezbędną w dzisiejszej prasie rubrykę, ale rzecz zwykle nie odpowiada tytułowi. Bywały jednak wyjątki, lubo bardzo nieliczne. Do tych chlubnych wyjątków nie można zaliczyć tak wysoce utalentowanych pod innym względem autorów, jak Libelt i Berwiński, którym przez pewien czas laury Jules Janina spać nie dawały — bo pierwszy był zanadto filozofem, drugi poetą Większe już wrażenie sprawiał bezimienny autor *Listów z nad Orli*, drukowanych w *Gazecie W. X. Poznańskiego*, któremu się udało tak zręcznie, dowcipnie a jednak grzecznie dotknąć zacnego Tytusa hr. Działyńskiego, że ten 500 talarów przeznaczył na cele dobroczynne w zamian za odkrycie rezolutnego anonima. Ale wszystkich swych poprzedników daleko pozostawił za sobą Wojtuś, ów nieporównany Wojtuś, który przez rok z górą był największym skarbem *Dziennika Poznańskiego*, z niezmiennym humorem i taktem, z niewyczerpaną werwą i swobodą gawędził *de omnibus rebus et quibusdam aliis*, a choć często karcił i gromił, osobiście nikogo nie rozgniewał i wszystkim się podobał. Na przekor dziennikarskim tradycyom tajemnica utrzymała się przez czas długi, choć ciekawość ludzka wszelkich używała sposobów, ażeby po nitce dojść do kłębka. Gdyby ogół był wiedział, z pod czyjego pióra płynęły te miłe pogadanki, [illegible]y zdumiony, że udręczon[illegible] przez[illegible] był [illegible]ogowi przy tak mozolnem i m[illegible] pedag przez kilkanaście miesięcy ni[illegible] jęciu Po Wojtusiu uprawiać niwę feleton[illegible] w[illegible]. [illegible] trudnem i niewdzięcznem zadaniem [illegible]ło nadenden z jego następców nie zdobył so[illegible] to też żadnego uznania i szerszej popularności, bie tr[illegible] nie zabrakło tak utalentowanych jakkolwiek [illegible] Rzepecki i Lambda, których szermierzy [illegible]tujące o pisowni, wydane później artykuły, tra[illegible]szurze, posłużyć mogą za wymo[illegible] w osobnej brosz[illegible] dowcipnie pisać można wny dowód, ja[illegible]nych samogłoskach i [illegible] wet — o pochyło[illegible] tyle krwi napsuły zgryźli głosce *j*, które już [illegible]znawcom. Piszący te słowym z natury językoznym stróżom, czuwająwa śmie radzić pow[illegible] rozwojem umiejętności cym nad prawidłowym do tej książeczki, ile językowej, ażeby zaglądali [illegible] gorączka, ani bokroć ich opanuje polemiczn[illegible]e ich nerwy błowiem wątpić, że na wzburzo[illegible]zy, co z tak ujgo oddziała widok dwóch rycerzy [illegible]rem kruszą zmującą pogodą i wesołym hum[illegible] chwili, gdy sobą kopie. O ile nam wiadomo [illegible]dwersarz na Lambda opuścił Poznań. a jego [illegible] tamtejszeg inne zwrócił się pole, łam fejletonu wielce zazaległ ugorem. Dopiero teraz dzięki [illegible] zaczyna służonemu weteranowi pióra, niwa ta[illegible] [illegible]artału się na nowo zielenić. Uprawia ją od k[illegible] przez z widocznem powodzeniem wspomniany [illegible] nas wczoraj autor artykułów, umieszczanych *Kuryerze Poznańskim* pod szczęśliwie wybranym tytułem: *I z blizka i z daleka*. Wprawdzie nie bardzo on wesoły, bo też stosunki nie usposabiają do wesołości a bardzo mu do twarzy z tą męzką powagą, daleką od ponurej pedanteryi a rozjaśnianą od czasu do czasu błyskiem szczerego uśmiechu Znać na nim gruntowną znajomość pisarzy angielskich, od których przejął ten humor wyższy, w[illegible] su[illegible]telny, nie mający nic wspólnego z francuską pustą swawolą. Ażeby dać czytelnikowi pr[illegible] jego sposobu pisania, przytaczamy [illegible] ostat[illegible] jego artykułu ustęp o charakterze i za[illegible] fejletonu — pełen trafnych i zdrowych [illegible] Niezbędnym warunkiem wartości feletonu je[illegible] pełna zgodność z zasadami i z [illegible] dziennika, którego jest pomocnikiem. W[illegible] czytelników (mówi jeden z naszych pis[illegible] waża dotąd feleton za coś odrębnego [illegible] wnej części dziennika. Wyznać należy [illegible] daktorowie trybem przez siebie przyjętym [illegible] często potwierdzają to przekonanie Zasiadłsz[illegible] na wysokościach, spoglądają na feletonistów w Paryżu mieszkańcy pierwszego piętra na [illegible] mieślników pracujących pod schodami [illegible] kiedy znowu przypuszczą odcinek do zaszczytu obradowania nad sprawami publicznemi, rzadko się troszczą o jego zgodność z zasadami i gło[illegible]wnym pisma, [illegible] nie poczuwają się do odpowiedzialności za to wypuszczone z pod opieki dziecię. Feleton jednak, jeśli chce spełniać właściwe sobie powołanie, powinien utrzymać jawny związek, najdobitniejszą zgodę, nieprzerwaną zażyłość z olimpijskim sądem, [illegible] u góry swe wyroki ogłasza. Winien być pomocnikiem, powiernikiem, wykonawcą jego rozkazów, łagodząc je raczej niż zaostrzając. Pośledniejsze zajmuje on miejsce, ale to mogłoby się stać nie mniej użytecznem, nie mniej zaszczytnem. Jużby dość było dlań chwały, gdyby w porządku architektoniki dziennikarskiej był tem, czem są karyatydy w budownictwie, i nie zazdroszcząc smukłym kolumnom, zdobnym splotom kapitelów i wyniosłym gzemsom, poprzestawał na tem, że je barkami swemi ile stać podpiera. Nie idzie za tem, żeby się miał zrzekać wszelkiej swobody, i jak dzieci w szkole, te same wyrazy, jeno cieńszym i niewyraźniejszym głosem, po nauczycielu powtarzać. Wolno mu jest używać odmiennego a sobie tylko właściwego sposobu, uciekać się do powieściowej formy, bujać po niezmierzonych obszarach przenośni, porównań i allegoryi, czasem nawet godzi się mu poigrać, uzbroić w rynsztunek satyry, lub też przypiąć skrzydła Ariela, ale nie inaczej, jeno odnosząc się bez przerwy i zboczeń do tego, co tam na wyżynach *Dii majorum gentium* postanawiają. Ile razy na nich prawda jaka z pośród chmur politycznych w [illegible] toku słońca zaświeci, to jemu się należy chwytać rozproszone gubiące się po stronach p[illegible]mienie, i na barwne zwijać tęcze. Ile razy za grom tam uderzy, to na padole już tylko błyskać powinno. Zgoła, rozchmurzać nagromadzone po nad nim burze, przytępiać ostrze zbyt dolegliwych pocisków wesołością, koić zasępione politycznemi niesnaskami twarze dobrodusznością, zbliżać przeciwników, być tem, czem jest, przy wspólnej biesiadzie pogadanka po swarliwem zgromadzeniu, — odetchnieniem i początkiem zgody — oto właściwe powołanie feletonu."

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 30 grudnia. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 2992 sztuk; t. j. 1038 wołów galicyjskich, 1618 węgierskich i 336 niemieckich. Obrót był ożywiony w przednim gatunku. T[illegible] w pośledni[illegible] gatunku nie miał po[illegible]

i spadł w cenie. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły 54—57.50 zł., za węgierskie 49—59.50 zł., za niemieckie 56—58.50 zł., za krowy 51 do 55 zł., za byki 50—53 zł., za bawoły 42—46 zł.

Do dzisiejszego numeru załączamy dla prenumeratorów zamiejscowych (prócz Krakowa) numera okazowe *Poradnika Przemysłowo Rolniczego*, z różnych lat. Pismo to wychodzi w Krakowie już 5 lat, a cena całoroczna została od n. r. 1879 zniżoną na 1 zł 12 ct. Jest to przeto najtańsze, do tego ilustrowane, specyalne pismo peryodyczne

OSTATNIA POCZTA

Ostatnie dnie r. 1878, który nazwać można rokiem traktatu berlińskiego przyniosły same pokojowe wiadomości. Sprawa konwencyi o Nowy Bazar według zgodnych doniesień znajduje się na najlepszej drodze, dzięki pojednawczemu usposobieniu sułtana, który na przyjęciu noworocznem ministrów zalecił im utrzymywanie jak najlepszych stosunków z wszystkiemi mocarstwami. Porozumienie w kwestyi greckiej utorowanem zostało przez wyznaczenie komisyi, która będzie się starała pogodzić o ile możności sprzeczne pretensye grecko-tureckie. Szybkie sukcesy broni angielskiej w Afganistanie a z drugiej strony wzrastające kłopoty wewnętrzne wpłynęły uśmierzająco na rząd rossyjski a wpływ ten odbije się niezawodnie na bałkańskim półwyspie. Rossya widzi, że w kwestyi wschodniej ma przeciw sobie cała Europę, że więc na razie nie pozostaje jej nic innego, jak poddać się zbiorowej jej woli, której wyrazem jest traktat berliński. Tak więc międzynarodowy ten akt dzięki sile wypadków i okoliczności, nabiera coraz więcej praktycznego znaczenia i jeżeli nie zajdą zmiany w ugrupowaniu państw, to w przyszłym roku spodziewać się można zupełnego wykonania.

Adjutant cara gen. Lewaszew przybył do Londynu z depeszą zapewniającą, że car zabronił ks. Dundukow-Korsakowowi kandydować na tron bułgarski. Wiadomo, że kandydatem rossyjskim jest ks. Aleksander Battenberg, syn ks. Heskiego i hr. Hauke, która po ślubie otrzymała tytuł księżnej Battenberg. Missyę gen. Lewaszewa uważają za dowód pojednawczości Rossyi, chociaż list petersburgski do *Pol. Corr.*, pochodzący ze źródła półurzędowego rossyjskiego, grozi Anglii zajęciem kilku punktów strategicznych w kierunku Merwu i Amu-Dary, jeśli gabinet angielski nie porozumie się z Rossyą co do pasa neutralnego w Azyi.

Bosn. Corresp. z 29 grudnia ogłasza następujące rozporządzenie: „Z dniem 1 stycznia rząd krajowy dla Bośnii i Hercegowiny, mający swą siedzibę w Serajewie, rozpocznie swą czynność urzędową. Rząd krajowy jest najwyższą władzą administracyjną w sprawach wewnętrznego zarządu, sprawiedliwości i finansów i decydować będzie jako najwyższa instancya krajowa we wszystkich sprawach, należących do jego zakresu działania. *Serajewo.* 26 grudnia. Szef rządu krajowego, Wilhelm książę Wirtembergski, generał broni".

Według telegramu jaki otrzymała z Berlina *Kölnische Zeitung*, toczą się między mocarstwami rokowania co do osoby gubernatora dla wschodniej Rumelii, który według traktatu berlińskiego ma być mianowany przez Portę, za przyzwoleniem mocarstw, na 5 lat. Turcya miała zaproponować Rustema baszę, gubernatora Libanu, byłego reprezentanta Turcyi w Petersburgu i we Włoszech. Ta nominacya byłaby dalszym krokiem do wykonania traktatu berlińskiego.

Standard donosi: Generał Roberts powołał najznakomitszych mieszkańców doliny Kurum i oznajmił im, iż panowanie emira Afgańskiego nad ich powiatem ustało na zawsze i że odtąd ludność uważać musi cesarzowę Indyjską za jedyną swoją władczynię. *Times* donosi z Kalkuty pod d. 29go b. m.: Wiadomość o przybyciu Jakuba chana do Dżellalabad, lubo pochodzi ze źródła dotąd zwykle dobrze świadomego rzeczy, nie potwierdza się. Przed ucieczką emira wicekról Indyj dał polecenie majorowi Cavagnari, aby poczynił Jakubowi chanowi oferty przyjacielskie. Pismo z Dżellalabad z 23go b. m. mówi, że zawiązano już rokowania z Jakubem.

O zatargu, który powstał pomiędzy bejem tunetańskim a konsulem francuzkim w Tunisie podaje *la France* następujące szczegóły: Przed kilku laty udzielił rząd tunetański hrabiemu Sancy, Francuzowi, koncesyę na posiadanie 4000 hektarów gruntu. Przed niejakim czasem oświadczył rząd tunetański, że koncesya ta była udzielona tylko czasowo i że obecnie już wygasła a hr. S. winien zwrócić grunta. Hrabia S. nie chciał się na to zgodzić i znalazł poparcie u francuzkiego generalnego konsula pana Roustan. Ponieważ minister tunetański nie chciał ustąpić, więc generalny konsul zaproponował, aby sprawę tę oddano pod decyzyę sądowi polubownemu. Ale i na to nie chciał przystać minister tunetański i dał hrabiemu S. do zrozumienia, że jeśli do 9 grudnia nie ustąpi ze swoich posiadłości, każe go przemocą z nich wypędzić. W rzeczy samej d. 9 grudnia rano zjawił się na miejscu generał Baconche z zbrojnym oddziałem i zawezwał p. S., aby natychmiast ustąpił. Skutkiem tego przyszło do kłótni pomiędzy generałem a dragomanem konsulatu francuzkiego, którego pan Roustan wysłał do obrony Francuza; dopiero gdy obie strony nawzajem obrzuciły się wszelkiego rodzaju obelgami, postanowił generał ustąpić. *Le France* przypisuje temu zajściu wielkie znaczenie i chciałaby widocznie, aby posłużyło za pozór do zaboru Tunisu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 grudnia. *Wiener Zeitung* donosi: Cesarz nadał najwyższem postanowieniem z 25 grudnia wice-prezydentowi galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu p. Jorkaschowi-Koch w uznaniu jego wiernej i znakomitej służby order żelaznej korony drugiej klasy.

Wiedeń, 29 grudnia. *Pol. Corr.* donosi z Konstantynopola: Porta odstąpiła od zamiaru mianowania Savfeta baszy ambasadorem w Paryżu.

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów uchwalono zupełne zniesienie kaimów.

Sułtan przyjmować będzie ambasadorów na Nowy rok starego stylu i przemówi do nich.

Rzym, 30 grudnia. *Popolo romano* donosi: Rada ministrów ułożyła dziś *modus vivendi* w obrocie cłowym z Austryą na miesiąc styczeń.

Kalkuta, 30 grudnia, Depesza urzędowa. Cavagnari donosi: Stan zdrowia w Dżellalabadzie jest dobry. Od posła Mahometa otrzymał Cavagnari 27 b. m. przyjazne pismo z uwiadomieniem, że przybędzie do Dżellalabadu. O emirze i Jakubie nie nadeszły dalsze wiadomości. Khan Khelatu zamierza przyłączyć się do marszu na Kandahar.

Wiedeń, 31 grudnia. (*Tel. pr.*) W Belgradzie odkryto, jak *Tagblatt* donosi, spisek na życie księcia Milana. Sąd wojenny w Semendryi ściga listami gończemi księcia Piotra Karageorgiewicza, dalej Żiwotę Lukcza, właściciela gruntowego; Milana Colokozica, krawca; Jerzego Jowanowicza, właściciela dóbr i Piotra Wukowicza, kupca, jako poszlakowanych o zbrodnicze godzenie na życie księcia.

Wybory notablów bułgarskich, którzy mają dokonać elekcyi księcia, zostały skończone. Notablowie zbiorą się na elekcyę w Tirnowie dnia 18 stycznia.

Konstantynopol, 31 grudnia. Savfet basza mianowany dziś został ambasadorem w Paryżu, mimo, że kilka dni temu nominacya jego na tę posadę była mocno zakwestyonowana.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 grudnia 1878, godz. 2 min. 35. Losy kredytowe 162·70, Węg. akcye kredyt. 212·75. Akcye anglo-austr. 96·—. Akcye banku Union 66·50. Akcye kolei Karola Ludwika 232·25, Akcye kolei północnej 201·75, Akcye kolei południowej 68·— Akcye kolei Alföld 115·25, Akcye kolei Elżbiety 158·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 122·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·25, Akcye kolei Rudolfa 115·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·40. Galic. oblig. indemn. 83·75, Losy z r. 1864 140·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 2[illegible]·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 253·25, Akcye banku związkowego 103·75, Rubel papierowy 1·12—, Wiedeńskie losy 90·—, Węgierskie losy 78·—, Mark. niemiecki 57·82, Węgierska renta 84·20. Usposobienie stłumione.

Wiedeń, dnia 30 grudnia, godz. 5 minut 50. Akcye kredytowe 221·—, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 232·50. Południowa 67·75. Renta pap. 61·57, Galic. bank hip. 90·50, Gal. oblig. indemn. —·—. Gal. listy zastaw. banku włośc. 92.25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·36½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie bez ruchu.

Wiedeń, dnia 31go grudnia, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 221.40, Anglo-Austr. 96·10. Unionsbank 66·40, Kolej Karola Ludwika 232·60, południowa —·—, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·36½. Usposobienie silne i ożywione.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 grudnia 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231	—	233	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k.	121	50	124	—
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	50	86	30
„ „ „ 4 pr. „	80	40	81	30
„ „ „ 5 pr. okresowe	85	50	86	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	50	91	40
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	83	80	84	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	89	50	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	21	50	23	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	56
Dukat cesarski	[illegible]	51	5	59
Napoleondor	[illegible]	33	9	40
Półimperyał		60	9	7[illegible]
Rubel rossyjski srebrny		74	1	8[illegible]
„ papierowy		11—	1	13—
100 marek niemieckich		50	58	30
Srebro		50	100	50
Kupony w srebrze		25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 27 Grudnia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.90	62.05
luty-sierpień	61.90	62.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.95	63.10
kwiecień-październik	62.90	63.05
Losy z roku 1839 całe	312.—	314.—
„ „ 1839 piąta część	310 —	3 2.—
„ „ 1854 po 250 zł.	108.75	109.25
„ „ 1860 po 500 złr.	113.75	114 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	123 25	123.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	140.—	140.50
„ „ 1864 „ po 50 „	139.50	140.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	— —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	141.50	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	97.75	98 —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	73 —	73.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	79.50	80.50
Galicyi	85,75	84.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 50	74.50
Węgier	78.75	79 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	97.50	97.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	222.50	222.75
Niższo-austr tow. eskomt po 500 zł	750 —	760 —
Gal. banku hip. po 200 zł	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—	—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow żeglugi par. po 500 zł mk.	488.—	490.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	159.—	159.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—
Północna kolej po 1000 zł.	2012.—	2017.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	232 75	233.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	122.25	122.75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	254.75	255.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.50	69.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	80.—	80.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.75	111.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	85 75	86.25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	85 75	86.25
Gal. banku hipot. po 6 proct.	90.50	9 —
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90 —	—.—
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	94 50	95.—
„ „ po 5 proct.	86 50	87.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	67.50	67.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	.—	.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.20	101 60
„ „ po 100 zł. w. a	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	99.75	100.25
„ „ „ II emisyi	99.25	99.75
„ „ „ III „	96. —	96.50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.50	76.90
z r. 1867	78.50	79.—
z r. 1868	72.—	72.30
z r. 1872	67.25	67.60
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	63.50	4.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	162.80	163.20
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	15.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16—
Salma po 40 zł. m. k.	42.25	42.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.25	36 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.5	23. -
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23. —	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28 —	28.25
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.15	117.35
Paryż za 100 fr.	46.45	46.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.25.50	9.36.
Rossyjski imperyał	9.63.50	9.64.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.05.—	100.20.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 30 grudnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	50
„ „ w srebrze	62	80
Renta w złocie	73	10
Losy pożyczki z roku 1860	113	80
Akcye banku austro-węgierskiego	781	—
„ kredytowego	22[illegible]	10
Londyn	11[illegible]	05
Srebro	100	05
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	80

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 grudnia 1878.

Hotel George'a

Pp. Dr. W. Domaszewski z Wiednia. A. Kreb z Taurowa. J. Trzeciak z Rakowiec. J. Entenman z Gründ. G. Siemssen z Aussig.

Hotel Europejski.

Pp. A. hr. Krokowiecki z Aksmanic. T. Abgarowicz z Bratynowa. S. Kopczyński z Bogdanówki. J. Urbański z Dobroszyna.

Hotel Angielski.

Pp. A. Wasilewski z Wolicy Baryłowej.

Hotel Lazarusa.

Pp. M. Eolwarek z Łnkowiec. W. Wojciechowski z Buska. H. Kroo z Krakowa.

Hotel Warszawski.

Pp. S. hr. Mier z Rogóżna W. Wiśniewski z Leszczkowa S. Wysoczański z Bertyszowa. T. Remiszewski z Jaryczowiec. S. Reyon z Harty.

Hotel Langa.

Pp. B. Grimm z Wiednia. E. Bergmann z Wiednia. E. Schenirer z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. ks. Swidrygiełło do Przemyśla. Swiderski do Przemyśla. O. hr. Stecka do Krakowa. W. Krzeczkowski do Krakowa. A. Gutkowski do Jarosławia. D. Abrahamowicz do Trójcy. Z. Bogdanowicz do Litatyna. E. Pauscha do Czerniowiec. E. Pruszanowski do Mińska. K. Przyłuski do Rossyi. W. Puzyna do Martynowa.

Spostrzeżenia meteorogiczne.

z dnia 31 grudnia 1878 o godz 7 rano.

Barometr 729.77mm. Psychrometr suchy —3.2°C. Psychrometr wilgotny 0.4 — 6°C. Prężność pary 3.1mm Wilgoć 53 %. Zachmurzenie 8. Wiatr S2. Ozon 10 Opad. w mm. z ostatnich 24 godzin — Temperatura powietrza + 2.6°R.

Barometr gwałtownie opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 24 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowsk główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(7565 3—3) L. 837

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs do 15 stycznia 1879 r. celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze Geodezyi w tutejszej c. k. szkole politechnicznej.

Do tej posady przywiązane jest wynagrodzenie rocznych 600 zł. w. a., a nadaje ją Kolegium Profesorów na dwa lata od dnia mianowania.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. szkoły politechnicznej We Lwowie dnia 14 grudnia 1878.

(7754 2—3) **Edykt.** L. 20908.

Ck. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Józefa Eliasza Epsteina, że pod dniem 9 grudnia 1878 l. 20908 przeciw niemu Samuel Beigel wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 50 złr. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego — dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra. Horowitza z zastępstwem adw. Dra. Axelrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomianego Józefa Eliasza Epsteina, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 11 grudnia 1878.

(7851 1—3) **Edykt.** L. 5187.

Ck. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 244 złr. 71 ct. w. a. z pn. do Mykiety i Anastazyi Pochrybienyk zakładowi kredytowemu włościańskiemu się należącej, odbędzie się dnia 20 stycznia, dnia 17 lutego i 27 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności dłużnika w Roznowie pod l. k, 429 położonej, na 570 złr. oszacowanej, pod warunkami które w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 23 października 1878.

(7796 1—3) **Edykt.**

L. 13078. C. k. Sąd powiatowy Chrzanowski podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 700 złr w. a. zpn. Joachimowi Buchnerowi od Stanisława Kaszycki należącej się odbędzie się w dniach 27 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya $^{11}/_{60}$ części realności po l. 135|191 w Chrzanowie położonej dłużnika Stanisława Kaszyczki własnych.

Cena szacunkowa 682 złr.

Wadyum wynosi 69 złr.

Na obydwu pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny i akt oszacowania. można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli którzyby po dniu 7 sierpnia 1878 do hipoteki weszli, jako też dla tych wierzycieli którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną ustanowiono tut. adwokata Dra. Grudzińskiego.

Chrzanów dnia 30 listopada 1878.

(7820 1—3) **Obwieszczenie.** L. 5220.

C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. a. w. z pn. odbędzie się dnia 28 stycznia 24 lutego 24 marca 1879 o 9 godzinie przedpołudniem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 30/16 w Dołóbowie położonej Michała Wykockiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł. zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 45 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki 25 października 1878.

(7823 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5219. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do powszechnej wiadomosci, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 157 złr. 67 ct. a. w z pn. odbędzie się dnia 29 stycznia 25 lutego 26 marca 1879 o 9tej godzinie przedpołudniem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 25/40 w Dołóbowie położonej Petra Hawryszowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł. zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 40 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze

Rudki 25 października 1878.

(7853 1—3) **Edykt.** L. 5189.

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 119 zł. 91 ct. w. a. z pn. od Kościa Nahnebediuk Zakładowi kredytowemu włościańskiemu się należącej, odbędzie się dnia 20go stycznia 1879, dnia 17go lutego 1879 i dnia 27go marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności dłużnika w Roznowie pod N. k. 343 położonej na 852 zł. oszacowanej, pod warunkami, które w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 23 października 1878.

(7862) **Ogłoszenie.**

L. 7398. Składając w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta odnoszące się do założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Monowice z miejscowością Stawy wyznacza się dzień 11 stycznia 1879 do dalszych dochodzeń jeżeli takowe okażą się potrzebnemi w skutek zarzutów, które przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wniesionemi być mogą.

Oświęcim 26 grudnia 1878.

(7830 1—3) **Edykt.**

L. 5184. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszym sądzie w trzech po sobie następujących terminach mianowicie 20go stycznia 1879, 17 lutego 1879 i 27 marca 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczny przetarg realności pod l. 40/259 w Roznowie położonej Hrynia Nikieforuka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem zastawniczego opisania z 24 kwietnia 1869 l. 4263 zastawniczo opisanej i równocześnie na 1096 zł. w. a. oszacowanej celem przymusowego ściągnięcia kwoty 200 zł. w. a. a względnie 105 zł. 22 ct. w. a. z pn. na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania mogą być w tutejszym sądzie w registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów 8 czerwca 1878.

(7861) **Ogłoszenie.**

L. 76. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Rudka dnia 7 stycznia 1879 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 27 grudnia 1878.

(7829 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 904. C. k sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu zaspokojenia sumy 200 złr. a. w. wraz z odsetkami po 26 prc. od dnia 31 marca 1873 bieżącemi tudzież kosztami sądowemi w kwotach 4 złr. 6 złr. 12 ct, 6 złr. 48 ct., 3 zł. 67 ct., 18 złr. 24 ct. w. a. już poprzód obecnie zaś w ilości 4 zł. 67 ct. a. w. przyznanemi na rzecz powoda Fischla Aberdama w dniach 24 stycznia 21 lutego i 21 marca 1879 o godzinie 11 przedpołud. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 71 rep. 24 w Mszańcu położonej pozwanych Stefana Ulkanicza i Iwana Omaj własnej ciała hipotecznego nie stanowiącej protokołem de pres. 23 czerwca 1875 l. 3068 zastawniczo opisanej a protokołem de pres. 25 stycznia 1876 l. 292 na 800 złr. a w. oszacowanej.

Warunki licytacyi przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k, sąd powiatowy

Staremiasto 30 lipca 1877.

(7832 1—3) **Edykt.**

L. 11293. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do powszechnej wiadomości iż na dniu 20 stycznia drugi na dniu 17 lutego a trzeci na dniu 27 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Rożnowie pod l. k. 273 położonej Maksyma Porczuka własnej na rzecz uprzywiljowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia kwoty 500 zł. w. a. z pn.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów dnia 30 listopada 1878.

(7854 1—3) **Konkurs.**

L. 17801. Przy sądzie powiatowym w Krzeszowicach systemizowaną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 złr. dodatkiem aktywalnym 120 złr.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 10 stycznia 1879 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie przyczem się nadmienia, iż ubiegający się o tę posadę winni się wykazać się ze złożenia egzaminu z przepisów o prowadzeniu ksiąg gruntowych.

Z c. k. sądu krajowego wyższego

Kraków 16 grudnia 1878.

(7841 1—3) **Edykt.** L 9709.

Ck. Sąd powiatowy tutejszy ogłasza, iż 24 stycznia, 28 lutego i 4 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 40—58 w Rozborzu okrągłym, celem zaspokojenia kapitału 100 złr. a względnie 66 złr 83 ct. z 12 prc. odsetkami od 4 października 1874 tudzież dalszemi odsetkami 3 prc. i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 8 złr. 48 ct. na rzecz zakładu kredyt. włośc. we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Jarosław 21 października 1878.

(7846 1—3) **Edykt.** L. 6412.

Dnia 31 stycznia, 28 lutego i 18 kwietnia 1879 o 10 godzinie rano przedsięweźmie sąd tutejszy przymusową sprzedaż domu i placu l. 415 w Żołyni wsi, do nieobjętej masy spadkowej Maryanny Opadkowej należących w sprawie Józefa Skoczylasa pto. 92 złr.

Cena szacunkowa 205 złr.

Wadyum 20 złr.

Protokoły opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyi okaże tutejsza registratura. Łańcut 10 grudnia 1879.

(7847 1—3) **Edykt.** L. 6508.

Ck Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Berka Entnera przeciw Wojciechowi i Agnieszce Kucharskim pto. 23 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach, a to dnia 30 stycznia, 6 marca i 18 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż realności dłużników Wojciecha i Agnieszki Kucharskich pod l. 115 w Felsztynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 160 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków wolno chęć kupienia mającym w tutejszym sądzie przeglądać.

Starasól 10 listopada 1878

(7848 1—3) **Edykt.** L. 6509

Ck. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Berka Entnera przeciw Antoninie i Janowi P... o zapłacenie 27 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 30 stycznia, na dniu 6 marca i 18 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 5 w Laszkach murowanych, własność dłużników Antoniny i Jana P... stanowiące.

Cena wywołania wynosi 120 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Warunki licytacyjne mogą chęć kupienia mający w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól 29 października 1878.

(7673 1—3) **Edykt.**

L. 5602. Ck. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże a to dnia 30 stycznia 1879, dnia 28 lutego 1879, dnia 30 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż należącej do Salmona Hammera połowy realności w Dubiecku pod lk. 64 położonej, na zaspokojenie wierzytelności Izraela Mingera w kwocie 650 złr. w. a z pn.

Cena wywołania 46 złr. w. a. wadyum 5 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej połowy realności i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze, zaś o wysokości zaległych podatków powziąć wiadomości w ck. urzędzie podatkowym w Brzozowie.

Dubiecko dnia 31 października 1878.

(7726 1—3) **Amortisirung.** Zl. 20676.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird betreffs des in J...owiec am 1 August 1878 vom Mayer Kofler ausgestellten, am 15 November 1878 zahlbaren auf 322 fl. lautenden von Alter Preiser, Feige Roller und Uscher Roller akzeptirten Wechsels das Amortisationsverfahren eingeleitet und alle diejenigen, die aus diesem Wechsel irgend welche Rechte ableiten dürften aufgefordert, solche binnen 45 Tagen vom Tage dieser Aufforderung anzumelden als sonst nach Ablauf dieser Frist auf Verlangen des Ausstellers der Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Tarnopol am 1. Dezember 1878.

(7860) **Ogłoszenie.**

L. 18698 C. k. ... sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowe dla gminy katastralnej „Werbiąż ...“ rozpocznie dnia 9 stycznia 1879 mających interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania wzywa się do zgłoszenia.

Kołomyja dnia 28 grudnia 1878.

(7844) **Ogłoszenie** L. 10163.

Ck. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 17 sierpnia 1878 l. 9354 Wasyl Horiszny z Ostaw czarnych, za marnotrawcę uznanym został, i że dla niego kuratorem Petro Koźmyn gospodarz ... ustanowionym jest.

Delatyn dnia 4 grudnia 1878.

(7843 2—3) **Obwieszczenie.** L 64045.

Ck. Minsterstwo obrony krajowej wyznaczyło w prozumieniu z c. k. Ministerstwem skarbu na mocy §. 31 cesarskiego rozporządzenia o kwaterawaniu wojska z 15 maja 1851 r. nr. 124 dz. ust. p. trzynaście centów jako wynagrodzenie które, skarb wojskowy ma uszczać od 1 stycznia do 31 grudnia 1879 r. za obiad (jednę porcya), na leżący się według regulaminu od poneszącego kwaterunek żołnierzom począwszy od sierzanta i równych mu stopni aż do stopni najniższych.

Co się niniejszem w ślad rozporządzenia c k. Ministerstwa obrony krajowej z 11 grudnia 1878 nr. 16.102/3441 II do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 20 grudnia 1878.

(7824 2—3) **Edykt.** L. 59315

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudn. 1868 l. 1. D. p. p. położony majątek Sary S. Schwarz i Ozyasza Schwarz handlarzy towarów bławatnych we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Kostrakiewiczowi jako komisarzowi konkusowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Ernesta Tilla, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięii wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 grudnia 1878 o godzinie 4tej po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 lutego 1879 i podać ją na terminie na dzień 19 lutego 1879 o godzinie 4tej po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chciażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na termiuie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkusowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sadu krajowego.

Lwów dnia 26 listopada 1878.

(7776 3—3) **Edykt.**

L. 17320. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20 stycznia 20 lutego i 20 marca 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. 22 w Staromieściu położonej ciało tabularne stanowiącej wedle wykazu hipotecznego 224 b. p. 1 Agaty Brudek własnej.

Cena wywołania kwota 425 złr.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej na trzecim terminie i poniżej takowej sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 42 zł. 50 ct.

Rzeszów 10 grudnia 1878.

(7765 3—3) **Edykt.** L. 63436.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek p. Adeli Mendel.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu krajowego Theodorowiczowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Romanowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 stycznia 1879 o godzinie 9tej przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 lutego 1879 i podać ją na terminie na dzień 6 marca 1879 godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19 grudnia 1878,

(7325 3—3) **Edykt.** L. 5464.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na skutek podania p. Józefa Czerskiego de praes. 6 września 1878 l. 5464 uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 5464 na wpisanie p. Józefa Czerskiego za właściciela $^1/_6$ części dóbr Zawada i Nawojówka dotyczas wedle wykazu hip. l. 160 karta B. poz. 18 i wykazu hip. l. 161 karta B poz. 18 na własność Jana Butza, Marcina Butza, Katarzyny Seserowej i Elżbiety Laubach zapisanej, oraz na wpisanie w stanie biernym tejże $^1/_6$ części dóbr Zawada i Nawojówka prawa zastawu dla ciążącego na tejże części dla Kazimiery Czerskiej z dekretu dziedzictwa po Tomaszu Czerskim prawa dożywocia $^1/_6$ części z $^1/_6$ części dóbr Zawada i Nawojówka na rzecz p. Józefa Czerskiego.

O tej uchwale zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Butza Marcina Butza, Katarzynę Seserową i Elżbiętę Laubach do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dra. Bersona.

Nowy Sącz dnia 26 października 1878.

(7300 3—3) **Edykt.** L. 17844.

Ck. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Jachila Hajmana 58 złr. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 63 w Zagrobeli, dłużnika Piotra Sysaka własnej dnia 15 stycznia, 19 lutego i 19 marca 1879 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1050 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 100 złr.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy.

Tarnopol dnia 24 listopada 1878.

(7798 3—3) **Edykt.** L. 60571.

Ck. Sąd kraj. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Arnolda Wiskaeil celem zaspokojenia sumy weksl. 2000 zł. z 6% odsetkami od dnia 23 lipca 1874 bieżącemi, kosztami sądowemi 8 złr. 57 ct. 4 złr. prowizyą $^1/_3$% w ilości 6 złr. $66^2/_3$ ct. w. a. i kosztami egzekucyjnemi w ilościach 24 złr. i 6 złr. 2 ct. w. a. poprzód, zaś obecnie w kwocie 65 złr. 93 ct. w. a. przyznanemi, dozwolił na przymusową licytacyę realności pod l. 145 miasto we Lwowie położonej do masy spadkowej śp. Stanisławy Wieniawa Zubrzyckiej należącej, która to licytacya odbędzie się w sali ustnych rozpraw tegoż sądu krajowego, 1) w dniu 30 stycznia 1879 i 2) w dniu 27 lutego 1879, każdego razu o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 14897 złr. 54 ct. w. a., zaś wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 1500 złr. a. w.

Na terminach wyżej oznaczonych będzie realność ta, tylko wyżej ceny wywołania, lub za tę cenę sprzedaną.

Gdyby zaś na terminach tych nieosiągnięto takiej ceny, na wypadek ten wyznacza się do ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych, termin na dzień 27 lutego 1879 o 4tej godzinie po południu na który się wierzycieli z tem dołożeniem wzywa iż niestawający jako przystępujący do wniosku większości stawających uważani będą.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny przeglądać można w registraturze sądu krajowego.

O tem zawiadamiamy strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 21 marca 1878 prawo hipoteki, na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza, lub którabądź późniejsza uchwała, albo wcześnie lub weale nie mogła być doręczona, przez kuratora w osobie p. adwokata dr. Dziubińskiego, z substytucyą p. adwokata dr. Tilla ustanowionego.

Lwów dnia 7 grudnia 1878.

(7797 3—3) **Edykt.**

L. 4354. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Kazimierza Antosiewicza w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 17go stycznia dnia 21go lutego i dnia 28go marca 1879 publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Antoniego Grunika pod l. k. 516 w Lubaczowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 115 zł. wal. austr.

Zakład 10 prc.

Bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 23 sierpnia 1878.

(7808 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5432. C. k. sąd powiatowy Zbarażki wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia kwoty 40 zł. w, a. odbędzie się dnia 21 stycznia 1879, 27 lutego 1879 i 27 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, publiczna sprzedaż realności w Bazarzyńcach pod Nr. 36, ciała tabularnego nie stanowiąca Teodozyj Żyta własnej, na rzecz Ejzyka Kahane.

Cena szacunkowa 120 zł. zakład 12 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Zbaraż dnia 12 września 1878.

(7473 3—3) **Edykt.**

L 18690. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Antoninę Weiss i Ludwikę Weiss, że w sprawie egzekucyjnej król. stołecznego miasta Lwowa przeciw tymże i innym o zapłacenie sumy 630 zł. w. a. z pn. dla wymienionych egzekutek adwokata dra Febusa Salomona z substytucyą adwokata Dra Emila Psarskiego kuratorem ustanowił któremu w zastępstwie kurandów uchwały egzekucyjne doręczone będą.

Tarnów dnia 14 listopada 1878.

(7691 3—3) **Edykt.**

L. 2820. Celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Aberdama 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sadzie dnia 25go stycznia 1879 25 lutego 1878 i 28 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności pod l k. 115 w Jastrząbce starej położonej masy spadkowej Jana Pozdoła własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi się na 604 zł. 56 ct.

Wadyum na 60 zł

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły zajęcia i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno dnia 31 października 1878.

(7781 3—3) **Edykt.**

L. 9708. C. k. sąd powiatowy Jarosławski ogłasza, iż dnia 24 stycznia 28 lutego 4 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności l. k. 21 w Jarosławiu celem zaspokojenia kapitału 200 złr. względnie 151 zł. 98 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywoławcza wynosi 500 złr. zaś wadyum 50 zł.

Bliższe warunki w ts. registraturze do przejrzenia.

Jarosław 21 października 1878.

(7803 3—3) **Edykt.**

L. 10868. Dominik Olszański z Krosna rodem, kucharz zmarł w Kołomyi na dniu 23 października 1873 z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia.

Gdy tegoż mniemani spadkobiercy wcale znani niesą przeto wszystkich którymby jakie prawo do spadku ponim pozostałego przysługiwać mogło wzywa się, ażeby najdalej do 20 grudnia 1879 w sądzie tutejszym prawa swe do rzeczonego spadku zgłosili i wykazali, tudzież deklaracye do spadku wnieśli, gdyż inaczej spuścizna, dla której kuratorem tutejsego adwokata Dra Maaramorosza ustanowiono tym którzy do niej prawa swe wykażą a gdyby o nią nikt się nie zgłosił, wysokiemu skarbowi przyznaną zostranie.

C. k. m. del. sąd powiatowy

Kołomyja dnia 30 listopada 1878.

(7795 3—3) **Obwieszczenie.** L. 4703

Ck. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że opieka nad Józefem Gnadkiewiczem synem po Sebestyanie Gnadkiewiczu jako umysłowo niedołężnym na nieograniczony czas została przedłużoną.

Nowy Sącz dnia 17 sierpnia 1878.

(7810 3—3) **Konkurs.** L. 22540.

Na posady 1) ck. poczmistrza w Tłustem w powiecie Zaleszczyckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr. z rocznemi poborami: płacy 500 złr. ryczałtu kancelaryjnego 120 złr. ryczałtu za przyprzążkę 88 złr. 20 ct. i systemizowanych należytości jezdnych za przewożenie poczt z obowiązkiem utrzymywania sześciu koni i należytych środków poczty przewozowej.

2) Ck. ekspedyenta pocztowego w Dublanach w powiecie Lwowskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami: płacy 150 złr. ryczałtu kancylaryjnego w kwocie 40 złr. i ryczałtu w kwocie 650 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych do Lwowa.

Podania o każdą z tych posad należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do ck. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 25 grudnia 1878.

(7683 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9126. Celem zaspokojenia wierzytelności Mikołaja i Anieli Römerów w kwocie 135 zł 6 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż części realności pod l. k. 46 w Batyczach położonej, dłużnika Fedka Hawryszka własnej. w dniu 24 stycznia 1879, w dniu 24 lutego 1879 i w dniu 24 marca 1879, zawsze o godzinie o 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 603 zł. w. a. zakład wynosi 60 zł. 30 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 30 września 1878.

(7670 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2854. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu wydobycia przyznanej Chaimowi Brawowi od Wojciecha i Maryanny Stańczyków sumy 50 zł. wraz z kosztami zostanie grunt wraz z fundus instructus pod l. k. 162 w Tuchowie położony, ciała tabularnego nie mający Wojciecha i Maryanny Stańczyków własnej, w trzech terminach, a to dnia 28 stycznia 1879, dnia 4 marca 1879 i dnia 15 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedany. Za cenę wywołania stanowi się wartość 129 zł. w. a.

Wadyum wynosi 13 zł.

Inne warunki w registraturze sądowej przejrzeć można.

Tuchów 11 września 1878.

(7746 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22317. C. k. Ministerstwo handlu zmieniło reskryptem z dnia 18 grudnia b. r. l. 36586 rozporządzenie z 18 października b. r. l. 30188, dotyczące przyjmowania posyłek frachtowych do komend oddziałów i zakładów wojskowych w Bośnii i Hercegowinie a obwieszczeniem c. kr. Dyrekcyi poczt z 26 października 1878 l. 18660 do publicznej wiadomości podane w następujący sposób.

1 Waga posyłek do Bośnii i Hercegowiny przesłać się mających ogranicza się do 2 killogramów.

2 Tak jak posyłki z płynami i takie, które zepsuciu podlegają, nie przyjmują się odtąd i posyłki zawierające i towary spożywcze.

3 Wszystkie przesyłki przeznaczone do Bośnii i Hercegowiny muszą na adresie mieć dokładnie wyrażone miejsce przeznaczenia.

Zarządzone reskryptem ministerstwa handlu z dnia 21 listopada b. r. l. 33872 a obwieszczeniem c. k. Dyrekcyi poczt z dnia 26 listopada l. 20599 do publicznej wiadomości podane chwilowe zastanowienie transportu posyłek frachtowych do Trawnika i miejsc na rucie Derwent-Serajewo pozostaje nadal obowiązującem.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt

We Lwowie dnia 22 grudnia 1878.

Kundmachung.

Die mit der h. o. Kundmachung vom 26 October l. J Zl. 18660 zur allgemeinen Kenntniß gebrachte Handels-Ministerial-Verordnung vom 18 October 1878 Zl. 30188 in Bezug auf die Annahme von Frachtsendungen für die in Bosnien und der Hercegowina befindlichen k. k. Commanden, Truppen und Anstalten und deren Angehörige, wird im Grunde Verordnung des h. Handels- Ministeriums vom 18 Dezember 1878 Zl. 36586 abgeändert wie folgt:

1 Das Maximalgewicht der mittelst Post zu befördernden Frachtsendungen nach Bosnien und der Hercegowina wird bis auf Weiteres auf 2 Kilogr. beschränkt.

2 Nebst den Sendungen mit Flüssigkeiten und solchen, deren Inhalt dem Verderben unterliegt, werden von nun an alle Sendungen mit Eßwaaren von der Beförderung ausgeschlossen.

3 Alle nach Bosnien und der Hercegowina bestimmten Postsendungen müssen auf der Adresse auch den Bestimmungsort enthalten.

Die mit dem Handelsministerialerlasse vom 21 November l. J. Zl 33872 (kundgemacht mit h. o. Verordnung vom 26 November 1878 Zl. 20599 verfügte Einstellung des Post-Frachten-Verkehrs nach Trawnik und den Orten auf der Strassen-Route Dervent-Serajewo bleibt vorläufig aufrecht.

Von der k. k. Postdirection

Lemberg den 22 Dezember 1878.

(7772 3—3) **Edikt.** Z. 18931.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, daß bei demselben zur Hereinbringung der vom Salamon Axelrad gegen Isidor Biliński ersiegten Forderung von 2650 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbietung des Majerhofes Gaje Wielkie bei Tarnopol sammt den hiezu gehörigen Gebäuden am 14 Jänner 1879 10 Uhr Vormittags abgehalten und daß derselbe bei dem obigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe von 20135 fl. 45 kr. veräußert werden wird.

Den Schätzungsact und die Feilbietungsbedingnngen können in der h. g. Registratur eingesehen oder in Abschrift genommen werden.

Vor dieser Feilbietung werden diejenigen Gläubiger denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, durch den Curator Dr. Frühling mit Substituirung des Dr. Luczakowski, verständigt.

Tarnopol, am 18 November 1878.

(7782 3—3) **Kundmachung** Z. 3897.

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Kulików wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Moses Aron Lakser gegen Wasyl Czaban pr. 75 fl. 60 kr. ö. W. s. N. G. in den Terminen 2 Jänner, 6 Februar und 13 März 1879 jedesmal um 10 Uhr V. M. im Gerichtsgebäude, die executive Veräußerung der dem Executen Wasyl Czaban gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Rusticalwirthschaft C. N. 241 in Żółtańce, bei den zwei ersten Terminen nur über bei dem dritten auch unter dem Schätzungspreis durchgeführt werden wird.

An Vadium ist 164 fl. ö. W. zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kulików den 10 Dezember 1878.

(7758 3—3) **Edykt.**

L. 9814. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi odnośnie do edyktu z dnia 30 czerwca 1878 l. 5813 podaje do wiadomości, iż w celu wykonania dozwolonej przez c. k. sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 8 czerwca 1878 l. 23575 celem zaspokojenia należących się c. k. uprz. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Heleleny Antoniny dw. im. Romanowskiej sum 348 zł., 348 zł. i 9547 zł. 49 ct. z pn. przymusowej licytacyi III schody dóbr Piotrowa i Siekierczyna po bezskutecznym upłynięciu dwóch 1szch terminów, rozpisuje się obecnie trzeci termin do tej licytacyi, który odbędzie się dnia 31 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c.k. sądzie obwodowym w biurze IX.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr w sumie 59840 zł. w. a.

Dobra rzeczone sprzedane zostaną przy terminie powyższym także niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej kwoty 30000 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi sumę 2992 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kołomyja dnia 21 listopada 1878.

(7594 3—3) **Edykt.**

L. 5949. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku podaje do wiadomości, że w tymże odbędzie się dnia 30 stycznia 1879 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Dynowie pod l. k. 5 i 71 położonych do masy spadkowej Samuela Anie dw. im. Reich należących na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Katarzyny Danek w kwocie 763 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 6437 zł. w. a., wadyum 644 zł. w. a.

Wykaz hipoteczny, protokół ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, wierzycielkę p. Maryę Semeczko, c. k. prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, tudzież wszystkich tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 5 czerwca 1875 jako dniu wystawienia wykazu hipotecznego na hipotekę wspomnionych części realności prawa rzeczowe nabyli, jako też wszystkich tych którymby niniejsza rezolucya i wszelkie dalsze do tej licytacyi się odnoszące rezolucye albo przed tym terminem licytacyjnym lub wcale doręczone nie zostały, na ręce ustanowionego kuratora p. Antoniego Motyla.

Dubiecko dnia 29 listopada 1878.

(7759 3—3) **Edykt.**

L. 13223. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Jukima Billera 350 zł. w. a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 10 w Zagrobeli dłużnika Piotra Jaszczyszyna własnej, dnia 22 stycznia, 26 lutego 26 marca 1879 zawsze o godzinie 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1140 zł. w. a., wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 114 zł. w.a. resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 29 września 1878.

(7324 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7732. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Rozalii rzyny Teobald przeciw Ludwikowi i Katarzynie Witkiewiczom celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 260 w Pysznicy położonej Ludwika i Rozalii Witkiewiczów własnej, protokołem z dnia 10 stycznia 1878 l. 607 zastawniczo opisanej a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 13 stycznia, na dzień 10 lutego i na dzień 10 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywołaczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 855 zł.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 86 zł. w. a. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Ulanów 23 listopada 1878.

(7811 3—3) **Konkurs.**

L. 22576. Na posadę c. k. poczmistrza w Dubiecku w powiecie Brzozowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł. z rocznemi poborami płacy 400 zł. ryczałtu kancelaryjnego 100 zł. i systemizowanych należytości jezdnych za przewożenie poczt, nareszcie płacy w kwocie 120 zł. za wykonywanie służby telegraficznej i należytości za doręczanie depesz.

Poczmistrz jest obowiązany utrzymywać trzy konie, dwa powozy, dwa ordynarne wozy i dwie torby szlafetowe.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 26 grudnia 1878.

(7815 2—3) **Edykt.**

L. 5658. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że pierwszy termin na dniu 20go stycznia drugi termin na dniu 17 lutego i 27 marca 1879 zawsze o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 60 w Chlebiczynie położonej nie stanowiącej tabularnego ciała należącej do Wasyla Draczuka i na 200 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 57 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 27 października 1878.

(7821 2—3) **Obwieszczenie.** L. 4833.

W dniach 29 stycznia 25 lutego 26 marca 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 34 w Niehowicach położonej Andrucha Ditiucha własnej na rzecz Getzla Weingarten pto 30 zł. z tem, że na pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Cena wywołania wynosi kwotę 255 zł. zaś wadyum 25 zł. 50 ct. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rudki 30 września 1878.

(7814 2—3) **Edykt.**

L. 2098. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, iż w dniu 20go stycznia 1879 dniu 17go lutego 1879 i dniu 27 marca 1879 zawsze o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności l. k. 149 Marka Sawczuka Nowosielicy nieintabulowanej, na rzecz Dawida Munzera pto 12 złr. w. a. z pn. pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 22 listopada 1878.

(7766 2—3) **Edykt.** L. 57899

Ck. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem p. Maryę Teichmann, której miejsce pobytu nie jest wiadome, że na prośbę Michała Kossaka, uchwałą z 10 sierpnia 1878 l. 37235 przymusowa sekwestracya dochodów realności pod l. $321^{3}/_{4}$ dozwolona została, i że tę uchwałę ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Drowi. Jamińskiemu doręczono.

Lwów dnia 14 grudnia 1878.

(7753 2—3) **Edikt.**

Zl. 16596. Vom k. k. Kreisgricht zu Sambor wird über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Jakob Amkraut Privaten in Drohobycz der Concurs eröffnet, zum Concurscommissär der k. k. Landesgerichts-Rath Schenk bestimmt, hingegen zum einstweiligen Massaverwalter der Landesadvocat Dr. Heinrich Gelehrter in Drohobycz bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der Tagsatzung des 8ten Jänner 1879 um 10 Uhr Vormittags vor dem Koncurscommissär unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belage über die Bestättigung des einstweiligen Massaverwalters oder über die Ernennung eines Anderen und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten, und die Wahl des Gläubigerausschußes vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Koncursmasse einen Anspruch als Koncursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis zum 18 Februar 1879 nach Vorschrift der Koncursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der auf den 5 März 1879 um 9 Uhr früh anberaumten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Liquidirungstagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, welche bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Gläubiger, welche nicht in Sambor und Drohobycz wohnen müssen in der Anmeldung einen in Sambor wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellungen namhaft machen, widrigens auf Antrag des Concurscommissärs durch dieses Gericht für dieselben auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der "Lemberger Zeitung" erfolgen

Sambor 17 Dezember 1878.

(7812 2—3 **Edikt.**

Zl. 21785. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche, und das in den Ländern, für welche die Koncursordnung vom 25 Dezember 1868 N. 1 des R. G. b. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Borszczów wohnenden Gemischtwaarenhändlers Wolf Smotrycz der Koncurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Bezirksrichter in Borszczów Hr. Bazyl Głowacki, bestimmt, zum einstweiligen Massaverwalter aber der Herr Alexander Hordyński k. k. Notar in Borszczów bestellt worden.

Alle, welche gegen diese Koncursmasse einen Anspruch als Koncurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes angerechnet, d. i. längstens bis zum 16 Februar 1879 beim k. k. Bezirksgerichte in Borszczów nach Vorschrift der Koncursordnung, bei Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der Liquidirungs-Tagfahrt, welche gleichzeitig auf den 28 Februar 1879 Vormittags 10 Uhr anberaumt wird zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen, vor dem k. k. Koncurscommissär in Borszczów. Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des Gläubiger-Ausschußes wird eine Tagfahrt auf den 9 Jänner 1879 9 Uhr Vurmittags anberaumt vor dem k. k. Concurscommißär. Zugleich werden die Gläubiger welche nicht im Sprengel des Borszczower k. k. Bezirks-Gerichtes wohnen aufgefordert, einen in Borszczów wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Koncurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Koncursverfahrens werden durch das Amtsblatt der "Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Tarnopol am 23 Dezember 1878.

(7764 2—3) **Kundmachung.** Zl 4039.

Vom k. k. Berirksgerichte zu Tuchów wird zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß über Ansuchen des k. k. Kreisgerichtes zu Tescheen behufs Hereinbringung der von Johann Rosner gegen Emma Reich erfiegten Forderung pr. 630 fl. 20 kr. s. N. die executive Feilbiethung der für Emma Reich ob dem Landtäflichen Gute Bistuszowa dom 502 pag. 45 und 60 pfandrechtlich sichergestellten Pachtkaution im restlichen Betrage pr. 1300 fl. in öffentlicher Lizitation in drei Terminen und zwar: am 27 Jänner, 27 Februar und 31 März 1879 jedes Mal um 10 Uhr V. M. an den Meistbiethenden unter folgenden Bedingungen wird abgehalten werden.

Bei dem ersten und zweiten Feilbiethungstermine wird diese Summe nicht unter dem Nominalwerthe pr. 1300 fl. bei dem 3 Termine jedoch auch unter denselben hinantgegeben.

Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Feilbiethung die Summe pr 30 fl. als Kaution für die Zuhaltung der Lizitationsbedingnisse zu erlegen.

Die übrigen Lzitationsbdingnisse können hiergerichts eingesehen weden.

Tuchów den 26 November 1878.

(7741 2—3) **Edykt.**

L. 60935. Ck. sąd krajowy lwowski podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiej kasy oszczędności w kwocie 435 zł. 31 kr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 28 stycznia 1879 i 25 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności we Lwowie pod Nr. 204 $^{4}/_{4}$ położonej, do masy spadkowej Salomei Ottawa należącej.

Cenę wywołania stanowi suma 1500 zł. w. a. Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Gdyby w powyższych terminach rzeczona realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została, przystąpi się przy drugim terminie do ułożenia ułatwiających warunków, na który wierzycieli wzywa się z tem dołożeniem, iż nieobecni uważani będą za przystępujących do większości głosów obecnych.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć mogą chęć kupienia mający w tut. sąd. Registraturze.

O tem uwiadamia się galicyjską kasę oszczędności, Apolonię, Olimpię dw. im. z Ottawów Niedopad, Karolinę z Ottawów Mańkowską, jako spadkobierczynie Salomei Ottawa i wierzycieli hipotecznych, ck. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański we Lwowie, N. Schermantz, S. Schwarza, Kelmana Feliga, a wszystkich tych, którzyby po dniu 26 listopada 1878 prawo hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby niniejsza i przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez ustawionego w osobie adw. kraj. Dr. Siterskiego kuratora ze substytucyą adw. kraj. Dr. Tilla i edykta, tudzież c. k. główny urząd podatkowy we Lwowie.

Lwów dnia 14 grudnia 1878.

(7813 2—3) **Edykt.**

L. 4706. Ck. sąd powiatowy w Delatynie wiadome czyni, że na żądanie Herscha Jakóba przedsięwziętą będzie w dniach 23 stycznia 1879, 27 lutego 1879 i 27 marca 1879 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 672 w Delatynie, ciała tabularnego niestanowiącej, do Nuty Kofera należącej, w których to pierwszych dwóch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaż na tąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2523 zł. 60 ct. w. a. poręczne 10 proc. ceny wywoławczej. Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Ck. sąd powiatowy.

Delatyn 2 grudnia 1878.

(7819 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5218. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 126 zł. 31 ct. w. a z pn. odbędzie się dnia 28 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1879. o 9 godzinie przed połud. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 15/33 w Dołobowie położonej Mikołaja Pieluszczak własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 30 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzec w registraturze.

Rudki 25 października 1878.

(7789 2—3) **Edykt.** L. 8079.

W dniach 7 marca, 16 kwietnia i 26 maja 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Bartka i Apolonii Piorunów własnej pod l. k. 65 w Maziarni karans. położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 158 złr. w. a. zpn. Markusa Mehrwitzera.

Cena wywołania 476 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk dnia 11 grudnia 1878.

(7831 2—3) **Edykt.**

L. 5186. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do powszechnej wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. Zakładowi kredytowemu się należącej odbędzie się dnia 20 stycznia dnia 17 lutego i dnia 27 marca każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności dłużnika w Rożnowie pod l. k. 77 położonej na 270 złr. oszacowanej pod warunkami które w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 23 październka 1878.

7816 1—3) **Konkurs.** L. 60941

Przy sądzie obwodowym tarnowskim opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 75 zł. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerswa obrony krajowej 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 5 stycznia 1879 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 23 grudnia 1878.

Doniesienia prywatne.

L. 3110 (7801 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie sprzedaje począwszy od 1go stycznia 1879 wyroby własne z czystej wełny owczej, które na wystawie krajowej i przemysłowej we Lwowie w roku 1877 medalem zasługi odznaczone zostały, po zniżonych cenach.

Lwów dnia 24go grudnia 1878.

Konkurs.

Towarzystwo muzyczne imienia Moniuszki w Stanisławowie

rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dyrektora artystycznego, solisty, skrzypka.

Posada ta jest na razie połączoną z roczną płacą 600 złr. w. a. przyczem nie ogranicza się innego prywatnego zajęcia.

Warunki otrzymania posady są następujące: Odpowiednie ogólne wykształcenie muzyczne Znajomość języka polskiego. Znajomość muzyki narodowej polskiej [illegible] gry na fortepianie i śpiewu choralnego.

Kandydat otrzymujący posadę jest obowiązany do udzielania nauki w szkole muzycznej tegoż Towarzystwa przez 18 godzin tygodniowo w dwóch gałęziach muzyki, do kierowania chórami i grania na instrumentach smyczkowych na próbach przynajmnie dwa razy w tygodniu i przy popisach.

Posadę objąć trzeba natychmiast po zamianowaniu.

Kandydaci wniosą swe podania zaopatrzone w odpowiednie alegata najdalej do 1 lutego 1879 na ręce Prezydyum Towarzystwa.

Stanisławów, w grudniu 1878.

A. Wychowski sekretarz. — **B. Szameit** prezes, ulica Szeroka zabłotowska nr. 24.

(7865 —3)

WYKAZ
Zmian terytoryalnych
w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**,
zarządzonych
z dniem 1 sierpnia 1878,
nabyć można po cenie **15 ct.** w. a.
a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.
w Ekspedycyi
Gazety Lwowskiej.

Pończochy wełniane i bawełniane, kolorowe i białe, i ażurowe.
Szkarpetki ciepłe wełniane, drutowej roboty.
Kaftaniki zdrowia dla mężczyzn, dam i dzieci.
Kamasze
poleca
w największym wyborze najtaniej
Karol Gruchol
we Lwowie
Rynek 35.
(7609 3—4)

Tom I.
powieści
„Kłopoty starego komendanta"
z illustracyami
wyszedł już z prasy i rozsyłany zostaje tym którzy powieść tę prenumerowali przez księgarnię
Gubrynowicza i Schmidta **we Lwowie**
wydanie dalszych 2 tomów nastąpi w krótce.
Cena egzemplarza 5 złr. 80 cnt. Dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" tylko po 3 złr. 60 ct.
Pieniądze prenumeracyjne przyjmuje **Administracya „Gazety Lwowskiej" lub powyższa księgarnia.**

Koszule
sztuka złr. 2, 2·50, 3 i wyżej
Chusteczki
z kolorowym szlakiem płócienne i batystowe, sztuka cnt 20, 30, 50, 65 do złr. 1, ładnie naznaczone haftem, litera, batystowe sztuka 30 ct. płócienne sztuka 75 cnt.
Kocyki
wełniane, używane zamiast kołder, sztuka złr. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10. 11, 12 do 14.
Ściereczki
do szkła i mebli, tuzin złr. 3·50, 4, 4·50 do 5
Deszczochrony
jedwabne w cenie złr. 5, 6. 7, 8, 9, 10 i wyżej.
Płaszcze
gumowe, angielskie, nieprzemakalne w cenie złr. 12. 14, 16. 18, 20 do 35
☞ Także polecam po najniższych cenach.
Na porę zimową
wielki **wybór** pończoszkowych towarów, kaftaników, spodni, pończoch, skarpetek.
Koszule flanelowe, ogrzewaczy na żołądek, pończoch myśliwskich i t. d.
Wielki wybór
Płótna
i stołowej bielizny
z pierwszorzędnych fabryk najlepszej jakości, pod gwarancyą.
F. S. BARDASZ
we Lwowie
naprzeciw kościoła Katedralnego l. 9.
(6772 8—12)

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.
6% LISTY HYPOTECZNE,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**
Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursi[illegible]nym, bez doliczenia prowizyi. (585[illegible] —?)

Meble wiedeńskie i tutejsze
od najwytworniejszych do najtańszych.
Kompletne garnitury do salonu, tapicerowane podług najnowszych fasonów francuzkich **portiery i draperye. Garnitury do jadalni i sypialni.**
Wielki wybór materyi na meble,
pająków, dywanów, chodników, karniszów do okien i kutasów do firanek
☞ *po cenach stałych i niskich* ☜
Lustra, Meble żelazne i Meble z drzewa giętego
☞ **po cenach fabrycznych** ☜ (7255 7—8)
poleca handel pod firmą
R. SCHÖN & GEBHARDT
we Lwowie, plac Maryacki, Hotel Langa.

Kundmachung.

Die Comandite der allgemeinen

Versorgungs-Anstalt

bisher von der Firma **J. Pietrosch & C°.** in Lemberg geführt, wird vom Januar 1879 durch Herrn **Oskar Kreyser** Agentur und Commissionsgeschäfts-Inhaber, daselbst Wallgasse 2, übernommen und fortgeführt werden.

Die Administration
der allgemeinen Versorgungs-Anstalt
(7864) **in Wien.**

Krwiotoki, hemoroidy, itp.

do c. i k. nadwornego browaru ekstraktu słodowego i fabryki wyrobów słodowych JANA HOFFA w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8.

Waltersdorf, 1878.

Jana Hoffa wyroby słodowe mają w ogóle nadzwyczajną skuteczność, a każdy powinien się w takowe zaopatrzyć, ponieważ w razie nieregularnego obiegu krwi, osłabienia żołądka i przy hemoroidach prawie w okamgnieniu skutkują. Do tych wyrobów należą: wzmacniające piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, zkoncentrowany i dla piersiowo-słabych tak dobroczynny ekstrakt słodowy, nakoniec jeszcze wzmacniająca czokolada słodowa i cukierki od kaszlu z ekstraktu słodowego.

Dr. Barvosch, prak. lekarz.

Pierwsze, prawdziwe, skutkujące i flegmę oddzielające cukierki od kaszlu z ekstraktu słodowego wyrobu JANA HOFFA są owinięte w papierze niebieskim — Dostać można: **we Lwowie** u p. *Jakóba Beizera* apt.; u p. *Zyg. Ruckera* apt.; u p. *Karola Baltabana* kupca tow. korzen. i u p. *Jana Müllera* kupca; u p. *O. T. Wincklera* kupca i u p. *P. Marszałkiewicza* kupca. **W Tarnowie** u p. *Edw. Ran i W. Müldnera*; **w Przemyślu** u p. *Al. Krug.* **W Stanisławowie** u pp. *Wilh. Waldek & Gryk zieckiego Spadkobierców* kupc. tow. korz. (6777 8—?)

Billigstes illustrirtes Familienblatt!

Mit vielen prachtvollen Illustrationen.



Mit vielen prachtvollen Illustrationen.

Wöchentlich 2 bis 2½ Bogen. — Vierteljährlich 1 Mark 60 Pf. mithin der Bogen nur ca. 6 Pf.

Mit vielen prachtvollen Illustrationen.

Das erste Quartal beginnt mit der bereits angekündigten Erzählung **„Irrende Sterne"** von **Georg Horn,** der sich aus dem reichen Schatze unseres belletristischen und wissenschaftlichen Materials außer einer oder mehreren Novellen eine Reihe von Artikel aus dem Leben der Zeit sowie zahlreiche unterhaltende und belehrende Aufsätze aller Art anschließen werden.

(7842) Die Verlagshandlung von **Ernst Keil** in Leipzig.

Alle Postämter und Buchhandlungen nehmen Bestellungen an.

Ogłoszenie licytacyi.

(7805 2—3)

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31go października 1878 r. zastawy w dniach 8 i 9 stycznia 1879 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego po upływie trzech lat przepadają.

Lwów, dnia 28 grudnia 1878.

Z drukarni [illegible] Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.